STAN POGODY
Dziś będzie pochmurno, porywiste wiatry i ciepło, przelotne burze deszczowe. Temperatura w dzień do 38 stopni. W nocy możliwy deszcz lub padający śnieg. Temperatura 33-35 stopni.
W sobotę będzie pochmurno z przejaśnieniami, prószący śnieg, temperatura w dzień około 35 stopni.
Możliwość opadów 80 procent, w nocy 60 procent, w dzień 60 procent.
Wschód: — 6
Zachód: — 5:3

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA
Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
DZIŚ — piątek, dnia 26 lutego — Aleksandra, Mirosławy.
JUTRO — sobota, dnia 27 lutego — Nestora, Gabriela.
POJUTRZE — niedziela, 28 lutego — Teofila, Romana, Antoniny.

No. 48 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., PIĄTEK, 26-GO LUTEGO, (FEBRUARY), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

GŁÓWNE PROBLEMY U.S. W OCENIE NIXONA

$1 Bilion Na Opiekę Społeczną

Z Dnia

— NASZ GŁOS
— NIE POZOSTAŁ
— BEZ ECHA

* * *

Jak już podawaliśmy poprzednio, narzekania obydwu polskich dzienników na niebywały wzrost przestępczości w dawnej dzielnicy polonijnej, doprowadziły do konferencji przedstawicieli p o l o n ijnych organizacji i lokalnych władz z komendantem Dystryktu 13 kpt. Thomasem Hayes. Konferencja przyniosła rezultaty.

* * *

Wczoraj otrzymaliśmy list od kpt. Hayes, który donosi, że w poniedziałek 22-go lutego aresztowano 19-letniego Portorykańczyka, który wyjmował baterię z cudzego samochodu. W czasie przesłuchania aresztowany przyznał się, że w ciągu 3 miesięcy w rejonie Ashland-Division skradł około 35 baterii.

* * *

Również w poniedziałek o 3-ej rano specjalny zespół detektywów złożył "wizytę" w jednej z nocnych spelunek w rejonie polonijnego "trójkąta." Rezultatem "wizyty" było aresztowanie pięciu osób za zakłócanie spokoju, o b r a z ę moralności publicznej i sprzedaż alkoholu małoletnim. Kpt. Hayes przekazał sprawę miejskiej k o m i s j i regulującej sprzedaż napojów alkoholowych. Komisja po przesłuchaniu może odebrać koncesję, co zmusi właścicieli (mieszkających poza Chicago) do zamknięcia lokalu.

* * *

Na liście kpt. Hayes znajduje się piękne hasło: "We Serve and Protect" (służymy i bronimy), które wyraża cel i zadania "granatowej" armii. "Raport" kpt. Hayes o akcjach podjętych po konferencji jest dowodem, że policja pragnie

(Dokończenie na str. 2-ej)

Libia Upaństwawia Firmy Naftowe

Tripolis, Libia (UPI) — Źródła dyplomatyczne twierdzą, że istniejący od 18 miesięcy lewicowy rząd wojskowy w Libii ma upaństwowić wielkie firmy naftowe, eksplotujące ropę w Libii. Rząd, który objął władzę drogą zamachu stanu, ma zamiar pójść śladami Algerii i jednostronnie wydać decyzję o przejęciu przez państwo 51% udziałów wielkich zagranicznych firm olejowych. Wśród nich znajduje się 21 amerykańskich kompanii.

Egipt o Mowie Prez. Nixona

Kair (UPI) — Półoficjalny dziennik egipski Al Ahram, komentując wczorajsze przemówienie prezydenta Nixona, stwierdza, że oprócz „tradycyjnej amerykańskiej przychylności dla Izraela" jest w niej wiele wartości i myśli, które wymagają zastanowienia się i przeanalizowania. Dalej Al Ahram pisze, że przemówienie Nixona jest przedmiotem dokładnych studiów egipskiego rządu, a zwłaszcza jego część mówiąca o wycofaniu się Izraela z zajętych terytoriów.

w Stanie Illinois

Liczba Korzystających Wzrasta o 10,000 Osób Miesięcznie

Washington — Gub. Ogilvie poinformował wczoraj delegację kongresmanów z Illinois że budżet opieki społecznej Illinois na nowy rok fiskalny wyniesie $1.12 biliona. W tym budżecie mieści się już przyrzeczona dla Illinois pomoc feedralna w sumie $495 milionów. Gdyby jednak reforma opieki społecznej planowana przez prez. Nixona nie przeszła w Kongresie, lub Kongres nie zatwierdził dotąd planowanej pomocy federalnej na cele opieki społecznej, to zasiłki na opiekę społeczną w Illinois musiałyby ulec obcięciu w ciągu roku fiskalnego.

Potrzeby opieki społecznej są ogromne, jeśli się zważy, że 12 procent ludności w Chicago żyje z zasiłków otrzymywanych z opieki społecznej. Obecnie w całym stanie 715.000 ludzi korzysta z opieki społecznej i ta cyfra powiększa się co miesiąc przeciętnie o 10.000 nowych podopiecznych. Na rok 1972 gub. Ogilvie planuje budżet stanu Illinois na $3.2 biliona, z czego jedna trzecia będzie przeznaczona na opiekę społeczną.

Gub. Ogilvie popiera program prez. Nixona reformy opieki społecznej, jak i program udziału stanów w dochodach federalnych w przekonaniu, że realizacja tych programów rozwiąże dla wielu stanów w ich trudności głównie na polu opieki społecznej.

Ale gub. Ogilvie jest przeciwny tak zwanej „federalizacji" opieki społecznej, twierdząc, że taki „niemożliwy system nie będzie działał".

Ankara—Pekin

Ankara (UPI). — Turecki minister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd turecki jest ogtowy uznać Chiny komunistyczne i udzieli im poparcia w staraniach o wstąpienie do N.Z. W wystąpieniu na sesji parlamentarnej Ihsan Sabri Caglayangil powiedział, że nie sposób ignorować kraju, który liczy 800 milionów mieszkańców. Dodał również, że ONZ powinno być organizacją prawdziwie międzynarodową.

Sowieckie "Machlojki" Finansowe Na Giełdach Świata

New York, (D.P.) — Prasa ostrzega, że ponownie nastąpiły próby lokowania na rynkach finansowych amerykańskim, brytyjskim i szwajcarskim przedwojennych obligacji niemieckich, państwowych i przemysłowych, oceni a n y c h na sumę 30 mln funtów.

Obligacje te mają pochodzić z zagrabionych przez Sowiety w r. 1945 zasobów Banku Rzeszy w Berlinie.

FBI, Scotland Yard i Interpool nie są jeszcze pewne czy ukrytym "maklerem" jest wywiad sowiecki czy też akcję tę podejmuje na własną rękę Fiodor Nowikow, który stał na czele specjalnej jednostki wywiadu ZSRR, mającej za zadanie wyszukiwanie "skarbu" III Rzeszy.

Federalny Bank w NRF odmawia honorowania obligacji bez przeprowadzenia szczegółowych badań. D o d a t k o w ą trudnością jest fakt, że podobnie jak złoto i biżuteria, papiery wartościowe pochodzą nieraz ze zrabowanej własności żydowskiej albo z okupów wymuszanych na ż y d a c h przez władze hitlerowskie.

Rosną Koszta Medicare, a Pacjent Nadal Chory

Nadużycia Milicji Zostaną Ukarane Mówi Szlachcic

Dalsze Rewelacje Paryskiego Le Monde o Kulisach Pobytu Gierka Na Wybrzeżu

Paryż (DP) — Paryski „Le Monde" zamieścił dalsze ciekawe szczegóły pobytu Gierka i ministra spraw wewn. Szlachcica na Wybrzeżu oraz wyjątki z ich dużej wagi wypowiedzi. W stoczni gdańskiej na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej w pierwszych prawdziwych wyborach usunięto poprzednie kierownictwo, odrzucono kandydatów wysuniętych przez komitet wojewódzki partii i wybrano kilku robotników stoczniowych, zwykłych członków partii.

O milicji powiedział robotnikom Szlachcic że powinna być traktowana z szacunkiem o ile uczciwie służy narodowi, klasie robotniczej i państwu. Jeśli stwierdzone zostaną nadużycia, będą musiały być wyeliminowane.

„Wasze skargi pomogą w ich pracy" — kontynuował minister. „Mogę was zapewnić że podległe mi formacje będą na przyszłość przestrzegać legalizmu i działać z całkowitą praworządnością. Ustaną nadużycia władzy, ale muszę także powiedzieć że przestępstwa i akty antypaństwowe będą surowo karane. Występowanie przeciw władzy ludowej, wandalizm i rabunki muszą być stanowczo ukrócone".

Interesujące jest sformułowanie przez Gierka, także na Wybrzeżu, rozdziału zadań partii, państwa i organizacji społecznych oraz zawodowych.

„Partia powinna dawać ogólne wytyczne" — powiedział Gierek — i zajmować się wychowaniem lepszych kadr. Rząd zajmuje się uzdrowieniem gospodarki. Związki zawodowe, rady robotnicze i organizacje młodzieżowe powinny wzmóc swą działalność zwłaszcza wśród bezpartyjnych wykazując szczerość i inicjatywę. Zachęcamy do krytyki i do samokrytyki, będziemy dbali o lepsze informacje ale przede wszystkim o poprawę warunków życia ludności".

W Szczecinie i Gdańsku

Jak donoszą z kraju, w Szczecinie jeden ze stoczniowców skarżył się że Gierek narzucił miastu swego kandydata na pierwszego sekretarza wojewódzkiego. Jest nim mianowany ostatnio Ołubek, b. zastępca kierownika wydziału organizacyjnego KC.

„Może on i dobry — powiedział stoczniowiec — ale my go nie znamy i chcemy swojego miejscowego człowieka".

Według robotnika portowego w Gdańsku Gierek miał uroczyście przyrzec że zostaną pociągnięci do odpowiedzialności ci którzy wydali rozkaz strzelania do demonstrantów w czasie zajść grudniowych.

„Udzieliliśmy Gierkowi kredytu zaufania" — powiedział stoczniowiec w Gdańsku — „ale tylko na tak długo jak długo będzie on wprowadzał w życie decyzje które my aprobujemy".

Rosną Ceny Hurtowe w Całym Kraju

Washington (UPI) — Biuro Statystyki Pracy podaje, że ceny hurtowe wzrosły w całym kraju w ciągu tego miesiąca o 0.8 procent. Jest to najwyższy skok cen hurtowych od 1956 roku. W s t y c z n i u wzrosły ceny hurtowe o 0.7 procent. Przyczyną tego wzrostu cen jest wzrost cen hurtowych produktów farmerskich o 4.5 procent w ciągu lutego. Natomiast ten skok cen farmerskich jest rezultatem złej pogody w lutym, która stwarzała trudne warunki dostawy żywca z farm na rynek zbytu. Wpływ złej pogody sprawił, że ceny żywca nierogacizny skoczyły w lutym o 31 procent, a ceny żywych sztuk bydła na rzeź skoczyły o 13 procent. Wpływ złej pogody na ceny farmerskie jest oczywiście zjawiskiem przemijającym — twierdzi sekretarz pracy James D. Hodgson. Dlatego też Hodgson jest nastrojony optymistycznie, bo ceny hurtowe produktów przemysłowych wzrosły tylko nieznacznie. Zjawiskiem pocieszającym jest fakt, że ceny hurtowe w ciągu 1970 roku wzrosły tylko o 2.7 procent. Znaczy to, że za te towary, które można było kupić w 1967 r., trzeba było dać w 1970 roku kwotę $112.70.

Ceny paliwa, jak też metali i produktów metalowych lekko spadły w ciągu tego miesiąca.

Zbrodnią Przeciw Ludzkości

Nazywa Kongres w Brukseli Stosunek ZSRR Do Żydów

Bruksela (UPI). — Światowy Kongres Żydów w Brukseli opracował deklarację, w której stwierdza, że postępowanie Sowietów w stosungu do rosyjskich Żydów jest "zbrodnią przeciw ludzkości". "Deklaracja Brukselska", jak nazwano przygotowaną proklamację, domaga się od Sowietów umożliwienia sowieckim Żydom podejmowania decyzji o swym losie i zezwolenia, tym, którzy tego pragną, na emigrację do Izraela. Dalej stwierdza ona, że Sowiety stosują wobec swych Żydów represje kulturalne i religijne.

Na skutek zaistnienia poważnych rozbieżności między delegatami, Deklaracja, uchwalona przez podkomitet, nie została przedstawiona do uchwalenia plenum Kongresu. Wielu delegatów stwierdziło, że deklaracja "piękna w słowach, nie daje żadnych konkretów". Francuscy delegaci stwierdzają, że jest ona zbyt słaba.

Deklaracja przewiduje tylko bardzo ogólne kierunki działania przez poszczególne rządy, parlamenty, N.Z. i inne organizacje międzynarodowe, aby wywrzeć nacisk na Sowiety zmiany ich polityki i umożliwienie Żydom emigracji do Izraela.

Wiceprez. Agnew Jest Liberałem w Ocenie Reagana

Washington (UPI). — Gubernator Kalifornii, Ronald Reagan oznamił, że bardzo się dziwi skąd się wzięła opinia "konserwatysty" odnośnie wiceprezydenta Spiro Agnew. W rzeczywistości niejeden reporter i publicysta byłby mocno zdziwiony, jak wiele "liberalnych idei" ma wiceprezydent Agnew — powiedział Reagan.

Temperatura

New York (UPI). — Najniższa temperatura w naszym kraju była notowana dzisiaj rano 1 stopień poniżej zera w Evanston, Wyoming. Najwyższa zaś była osiągnięta wczoraj — 87 stopni w Laredo, w Teksasie.

Anglik Aresztowany w Leningradzie

Londyn, (D.P.) — Christopher Bauer z Bradfordu, który studiował rosyjską literaturę w Leningradzie, został aresztowany przez władze sowieckie za "fotografowanie obiektów wojskowych". Bauer zaprzeczył oskarżeniom fotografowania stoczni, fabryk i mostu i stwierdził, że robił zdjęcie zachodu słońca odbijającego się w zamarzniętej rzece Newie.

Po interwencji amb a s a d y brytyjskiej władze sowieckie dały Baurowi 4 dni czasu na zlikwidowanie swoich spraw w Leningradzie, po czym ma on opuścić Zw. Sowiecki.

Kontratak Sajgonu Na Wzgórze 31

Sajgon (UPI) — Oddziały wojsk Sajgonu przystąpiły do kontrataku na strategiczne wzgórze „31", które wczoraj padło pod naciskiem komunistycznych czołgów i ognia artylerii. Jak stwierdza gen. Lam, głównodowodzący wojskami sajgońskimi w Laosie, niektóre stanowiska na wzgórzu „31" znajdują się jeszcze w rękach komunistów tym niemniej jednak kontrakcja rozwija się pomyślnie.

Wczoraj, po południu batalion, sowieckiej produkcji, czołgów północno-wietnamskich rozpoczął natarcie na otoczonych obrońców wzgórza „31". Wspierane przez pułk regularnej piechoty czołgi przełamały zasieki i wdarły się na pozycje spadochroniarzy. Wspierające wojska sajgońskie amerykańskie helikoptery nie były w stanie powstrzymać ciężko opancerzonych czołgów. Jeden z pilotów stwierdza, że trzykrotnie swymi lekkimi rakietami trafił w jeden z czołgów, nie wyrządzając mu żadnej krzywdy. Rakiety nie były w stanie przebić gruby pancerz czołga.

Komunistyczne natarcie na wzgórze „31" (nazwane w ten sposób od wysokości wzgórza w metrach — przyp. Red.) zaczęło się o godz. 2 po poł., a o 4.45 po poł. zostało przerwane połączenie radiowe z dowództwem placówki. Wspomagające helikoptery US, o godz. 5 po poł. otrzymały rozkaz zaprzestania lotów nad wzgórze, ponieważ amerykańska artyleria zaczęła ostrzeliwać szczyt, opanowany już przez komunistów.

Jak podaje komunikat, w natarciu ze strony komunistów, brał udział batalion czołgów oraz pułk żołnierzy Północnego Wietnamu, którego pełen stan wynosi 2.900 żołnierzy. Pozycje sajgońskie były bronione przez 200 spadochroniarzy.

Udaremniona Próba Arabskiego Terrorysty

Tel Aviv. (UPI) — Dwóch strażników b e z pieczeństwa, w szwajcarskim samolocie pasażerskim Swissair, obezwładniło arabskiego terrorystę. W czasie lotu z Zurichu do Tel Avivu, Arab, Mahmoud, lat 28, uieszkający na zachodnim okupowanym przez Izraela brzegu Jordanu, uzbrojony w nóż, usiłował sterroryzować pasażerów. Został on oddany w ręce policji w Tel Avivie, celem zbadania sprawy.

Rocznicowy Prezent

Rzym, (UPI) — W Syrakuzach na Sycylii w samą 50 rocznicę istnienia włoskiej partii komunistycznej wysadzono w powietrze lokalne biuro partii. Dwóch ludzi odniosło rany.

Pogoda w Warszawie

New York. (UPI) — W Warszawie nadal pochmurnie przy temperaturze 38 stopni Fahrenhaita, to jest 3.3 stopnie Celsjusza.

Azja Na Pierwszym Planie

Konfrontacja z Sowietami Na Bliskim Wschodzie

Washington (CT). — We wczorajszym orędziu o Stanie Spraw Światowych przesłanym do Kongresu prezydent Nixon wysunął Azję jako główny problem zainteresowań Stanów Zjednoczonych. Poraz pierwszy Prezydent wspomniał o możliwości "dialogu z Pekinem" i dopuszczenia Chin do Narodów Zjednoczonych.

Stany Zjednozcone stoją nadal wobec poważnych problemów w Indochinach, Hanoi bowiem rozszerza operacje wojenne w Laosie i Kambodży i tam ognisko wojny pozostanie na wiele przyszłych miesięcy.

Następnym w szeregu ważności problemów przed jakimi w świecie stoją Stany Zjedn., Prezydent wymienił Środkowy Wschód, gdzie Związek Sowiecki robi wysiłki, aby uzyskać dominację nad tym rejonem. Tu dochodzi do wyraźnej konfrontacji polityki Stanów Zjedn. z polityką Związku Sowieckiego. Stany Zjedn. czynią jednak wysiłki, aby przywrócić trwały pokój na Środkowym Wschodzie, co da się osiągnąć tylko wtedy, gdy żadne z mocarstw nie znajdzie się w roli dominującej w tym rejonie, bogatym w naftę. Co do Europy, to Prezydent powiedział, że zyskuje ona coraz większą samodzielność, ale wojska Stanów Zjedn. pozostaną nadal w Europie na dotychczasowym poziomie. Prezydent popiera koncepcję Stanów Zjednoczonych Europy, ale widzi też osłabienie NATO w sprzecznych interesach narodowych krajów Europy.

Problemem dla Stan. Zjednoczonych jest wyścig zbrojeń atomowych. Prezydent jest optymistą i sądzi, że uda mu się zawrzeć układ z Moskwą o zaniechaniu wyścigu strategicznej broni atomowej.

Mówiąc o własnej koncepcji polityki światowej, czyli o "Doktrynie Nixona" Prezydent podkreślił konieczność szukania nowych form przywództwa światowego dla Ameryki, przez zmniejszenie dominującego wpływu Stanów Zjednoczonych na kształtowanie się stosunków światowych, a większe dopuszczenie do głosu innych narodów. W taki sposób pozostawienie narodom zainteresowanym na Bliskim Wschodzie sprawy pokoju w ich rejonie zapewni tam bardziej pokój aniżeli mieszanie się mocarstw i narzucanie układów.

Zwiększony udział w międzynarodowej wymianie handlowej Stanów Zjedn. zmniejszenie taryf celnych przyczyni się do poprawy ekonomicznej w całym świecie i to jest także jednym z głównych problemów Ameryki.

Nocjonalizacja Kopalń w Chile

Meksyk (UPI).— Prezydent Chile, Allende, ponownie potwierdził zdecydowanie swego rządu przeprowadzenia nacjonalizacji kopalni miedzi.

Bonn Udziela Prawa Azylu Dla Uciekiniera z Polski

Bonn, (UPI) — Władze zachodnio niemieckie udzieliły azylu 25-letniemu Polakowi: Stanisławowi Czarneckiemu.

Wydostał się on z Polski ukryty w pace na statku, w której z Gdyni przybył do Hamburga. Ponieważ nie udało mu się zabrać ze sobą żywności był wycieńczony z głodu gdy wydostał się ze statku i zgłosił do policji.

Czarnecki planował ucieczkę od roku i w tym właśnie celu został dokerem w Gdyni.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Grupa 143 ZNP Uchwaliła Życzenia Do Dziennika

W niedzielę, 21 lutego, odbyło się miesięczne posiedzenie Tow. "Synowie Polski i Córy Marii Konopnickiej" Grupy 143 ZNP, które przeprowadził prezes Bolesław Piotrowski.

Wzorem lat ubiegłych uchwalono zamieścić płatne ogłoszenie w formie życzeń świątecznych dla Polonii na łamach Dziennika. Zakupiono cztery bilety na bankiet jubileuszowy 75-lecia Grupy 9 ZNP oraz ogłoszenie w pamiętniku.

Między innymi sprawami organizacyjnymi omawiano szczegóły związane z urządzeniem zabawy karcianej. Zabawa odbędzie się 21 marca, o godzinie 5-ej po południu, w domu Gminy 6 przy Fullerton. Przewodniczącą zabawy jest pani Michalina Kawczyńska.

Z radością przyjęto wiadomość o powrocie do zdrowia wiceprezesa Leona Kawczyńskiego, który powoli będzie wracał do różnych zajęć i obowiązków organizacyjnych. Sekretarz finansowy p. Tadeusz Chojnacki poinformował o powiększeniu się Grupy o kilku nowych członków.

Po Występie "Mazowsza" w Cleveland

Wielkim wydarzeniem artystycznym w Cleveland był występ reprezentacyjnego polskiego zespołu pieśni i tańca "Mazowsze" w Music Hallu. Dwa spektakle i podczas obu sala była wypełniona po brzegi publicznością. Była to w przeważającej większości publiczność polonijna, żywo reagująca na patriotyczne strofy pieśni i gorąco oklaskująca każdy numer programu.

Niewiele jest okazji w Cleveland, aby pod wspólnym dachem zgromadzić tylu Polaków jednocześnie. Występ "Mazowsza" był tą szczęśliwą okazją. "Tancerze Mazowsza rozgrzali serca miasta", napisał po ich występie Frank Hruby, recenzent The Cleveland Press. Recenzje w obu miejscowych dziennikach amerykańskich były bardzo pochlebne, pełne superlatyw i zachwytu nad nieprzeciętną urodą członków zespołu, urokiem polskiego tańca i precyzją wykonania oraz pięknem i bogactwem polskich strojów.

Miałem okazję oglądać występy innych podobnych zespołów z Europy w Music Hall. Były one dalekie od sukcesu. Po pierwsze, sala świeciła pustkami, a po drugie, nie było tej łączności między publicznością i artystami. Brakowało tego ciepła, które wypływa z bliskości, wspólnoty narodowej i kulturalnej.

Polonia natomiast przyjęła swój zespół bardzo życzliwie, tak jak się przyjmuje kogoś bliskiego i drogiego sercu. Dzieli nas z Krajem Ojczystym odległość i rządy takie, czy inne, ale łączy nas coś znacznie więcej. To wszystko co nas łączy, reprezentuje w tańcu i śpiewie, z wdziękiem i artystycznym kunsztem, "Mazowsze".

Na niedzielnym występie "Mazowsza" był obecny reprezentacyjny polonijny zespół pieśni i tańca "Kujawiaki" z Alliance College, finansowany przez Związek Narodowy Polski. "Kujawiacy" z prawdziwym zainteresowaniem śledzili występ swego słynnego siostrzanego zespołu. Dyrektor "Kujawiaków" —Jan Sejda jest byłym członkiem "Mazowsza". Dla niego było to szczególne spotkanie z bliskimi przyjaciółmi, których jest jeszcze kilku w "Mazowszu.

"Mazowsze" ciągle odmładza się, ale jeszcze tu i ówdzie cieszy widok znajomej twarzy... "Myszki", Piwkowskiego, a specjalnie Stasia Jopka, bardzo popularnego i lubianego solisty zespołu.

Z okazji 20-letniego jubileuszu istnienia "Mazowsza" przesyłamy im najserdeczniejsze życzenia. Niech żyją sto lat i głoszą światu starą prawdę — "...piękna nasza Polska cała" i to, że "...dopóki Wisła płynie — Polska nie zaginie".

Dziękujemy za wspaniałą ucztę duchową!

Utwory Lutosławskiego Grane w Cleveland

Duet fortepianowy— Joan Yarbrough i Robert Gowan wystąpił w programie koncertowym, z którego dochód przeznaczono na fundusz szkoły muzycznej im. Kocha.

Program z jednym małym wyjątkiem — składał się z utworów muzycznych 20-go wieku. Kompozycje Busoniego, Berezowskiego, Arona Copelanda, Revela i Lutosławskiego rozbrzmiewały po sali koncertowej.

Frank Hruby, recenzent muzyczny dziennika The Cleveland Press, pisał o Lutosławskim co następuje: "Wariacje Lutosławskiego na Tematy Paganiniego są najnowszą i najbardziej szaloną wersją tego rodzaju. Współczesny kompozytor polski zaszczepił w "19-to wiecznego faworyta" — (19th Century Favorite) każdy modernizm, jaki rok 1941 mógł zaoferować. Utwór Lutosławskiego zaklasyfikował się najwyżej jeśli chodzi o przekształcenie arcydzieł Brahmsa i Rachmaninowa"...

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Instalacyjne Posiedzenie Gminy 6 ZNP

Miesięczne posiedzenie Gminy 6 ZNP odbędzie się w niedzielę, 28-go lutego, o godzinie 2-ej po poł., w domu własnym przy Fullerton.

Po zebraniu odbędzie się przyjęcie instalacyjne z udziałem licznych gości.

Prezes Bolesław Piotrowski; sekr. Leokadia Giziewicz.

Miesięczne Zebranie Gminy 88 ZNP

Zebranie odbędzie się w niedzielę, 28-go lutego, o godzinie 2-ej po poł., w Domu Czytelnik Polskiej w Kenilworth.

Prezes Franciszek Gołembiewski; sekr. M. Gołembiewska.

Przyjęcie Instalacyjne Placówki 203 SWAP

Przyjęcie odbędzie się w niedzielę, 28-go lutego, o godzinie 3:30 po poł., w Domu Weterana, 4000 East 71st St. Koledzy weterani oraz koleżanki z Korpusu Pomocniczego Pań proszeni są o przybycie.

Kom. Władysław Nagórny.

Fundusze Na Badania Chorób Serca

Organizacja American Heart Association, wydział w stanie Ohio, opublikowała listę podziału funduszy w sumie przeszło 100 tysięcy dolarów na badanie naukowe, związane z chorobami serca.

Między innymi pomoc finansową otrzymał dr. Ronald J. Przybylski z uniwersytetu Case Western Reserve w Cleveland. Dr Przybylski prowadzi badania przy użyciu mikroskopu elektronowego nad rozwojem mięśni sercowych i szkieletu ciała ludzkiego.

Dramat Królewskiej Miłości Według Historycznej Prawdy "BARBARA Radziwiłłówna" — Stu Chłopców w Białym Domu "Poznańskie Słowiki" Za Tydzień w Kinie Milford

W przyszłym tygodniu w kinie Milford przy Pulaski narożnik Milwaukee Avenue, podziwiać będziemy według historycznej prawdy dramat królewskiej miłości . . . w niezapomnianym filmie "BARBARA Radziwiłłówna" z Jadwigą Smosarską w roli tytułowej.

Wbrew woli Królowej Matki, zakochani biorą ślub potajemnie i przysięgają sobie miłość i wierność do śmierci. Szczęście ich nie trwa długo, bo zła i mściwa Królowa Bona, chce by Zygmunt poślubił cudzoziemkę z obcego dworu.

Drugą atrakcją będzie barwny i szeroko-ekranowy film "Poznańskie Słowiki" o stu chłopcach w Białym Domu. Sławni chłopcy Stuligrosza jeżdżą po świecie, zdobywają sławę . . . i równocześnie przeżywają . . . swoje małe dramaty. Bardzo ciekawa historia sławnego w świecie chóru "Słowiki Poznańskie" podziwiać będziecie w przyszłym tygodniu w kinie Milford przy Pulaski narożnik Milwaukee. Ave. Premiera w piątek, 5-go marca o 6-ej wieczorem.

(R.M.)

$102,000 Ofiarowała Polonia Na Centrum Dziecka w Warszawie

Warszawa (ŻW) — 102 tys. dolarów wpłynęło dotychczas od Polaków z zagranicy na budowę Centrum Zdrowia Dziecka. Na sumę tę składają się dary od Polonii ze Szwecji, z NRF, z Berlina zach., Anglii i St. Zjednoczonych oraz od obywateli polskich, którzy pracują obecnie przy budowie różnych zakładów za zagranicą.

Naomiast w kraju zebrano dotychczas na budowę Centrum 82 mln zł, liczne dary rzeczowe w postaci cementu, cegieł itp. wartości 40 mln zł oraz trudne do obliczenia w złotówkach deklaracje różnych prac na rzecz Centrum. Jednym z takich zobowiązań, które wpłynęło ostatnio, jest zobowiązanie Biura Studiów i Projektów Telewizji deklarujące wykonanie projektu wszystkich urządzeń radiowo-telewizyjnych na terenie Centrum.

W Komitecie Wykonawczym Budowy Centrum poinformowano nas, że przygotowanie pełnej dokumentacji projektu, którą opracowuje „Metroprojekt", będzie trwało 2 lata.

TV Dla Goryli

W ogrodzie zoologicznym we Frankfurcie n. Menem w pomieszczeniach dla goryli zainstalowano telewizory. Chodziło o dostarczenie rozrywki tym inteligentnym zwierzętom, które w zimie, gdy mało osób odwiedza Zoo, piekielnie się nudzą.

Zainteresowanie programem TV u goryli okazało się bardzo różne. Szef rodziny, 400-funtowy goryl „Matze" i jego małżonka „Makula" wolą programy spokojne, natomiast małe goryle interesują się przede wszystkim audycjami pełnymi życia.

Dzienniki telewizyjne nie interesują goryli w ogóle.

Spadek Po Gangsterze

Jeden z szefów świata przestępczego w Sydney zapisał cały swój majątek pewnemu towarzystwu opieki nad zwierzętami. Joseph Borg, z pochodzenia Maltańczyk, został zabity w porachunkach gangsterskich przed 2 laty, kiedy bomba eksplodowała w jego samochodzie. Gang Borga kontrolował wszystkie domy publiczne w Sydney i był właścicielem licznych kamienic, w których wynajmował pokoje prostytutkom.

Na krótko przed śmiercią Borg oświadczył, że nienawidzi ludzi, a kocha tylko zwierzęta. Królewskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt ma jednak otrzymać tylko 25 tys. dolarów z majątku gangstera. Resztę pochłoną podatki, roszczenia rodziny oraz rządów Malty i Australii.

Kitchen Aids

Make colorful aprons for bazaars, gifts or yourself.

Be the queen of your kitchen in a pretty new apron with pocket and matching pot-holder. Apple and pear designs in quick, easy embroidery. Pattern 7192: transfer incl.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW **1971 Needlecraft Catalog** — more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery, gifts. 3 free patterns. 50c.

NEW **Complete Instant Gift Book** — over 100 gifts for all occasions, ages. Crochet, tie, dye, paint, decoupage, knit, sew, quilt, weave — more. $1.00.

Complete Afghan Book — fashions, pillows, gifts, more! $1.00.

"16 Jiffy Rugs" Book. 50c.

"50 Instant Gifts" Book. 50c.

Book of **12 Prize Afghans.** 50c.

Quilt Book 1—16 patterns. 50c.

Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 unique quilts. 50c. Book 3, **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns. 50c.

JOSEPH de PAOLA (na zdjęciu), 68-letni prezes chicagoskiego oddziału Związku Fryzjerów i Kosmetyków został uznany przez sąd winnym nielegalnego wykorzystywania związkowego funduszu emerytalnego dla własnych korzyści finansowych. De Paola, wraz z dwoma innymi współpracownikami, otrzymał ponad $300,000 za udzielanie protekcjonalnych pożyczek w wysokości około $7.5 mln. z funduszu związkowego, co jest zabronione federalnymi przepisami prawnymi.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

służyć społeczeństwu i szuka z nim kontaktów. Wiemy, że zdarzają się nieuczciwi policjanci, ale bodaj liczniejsi są obywatele, którzy odmawiają współpracy i pomocy policji. Należy również pamiętać, że decyzje Sądu Najwyższego związały policji ręce i jeżeli nie ma ona dowodów i świadków, nie warto nawet zaczynać sprawy.

* * *

W naszych warunkach policja potrzebuje moralnego poparcia i czynnego współdziałania społeczeństwa. Kapitan Hayes podczas konferencji z przedstawicielami Polonii trafnie zauważył, że "bezpieczeństwo jest sprawą wszystkich, nie tylko policji." Rozumieją to obydwa polskie dzienniki, które zajęły się zagadnieniem bezpieczeństwa w dawnej dzielnicy polonijnej. Nasz głos nie był głosem wołającego na puszczy. Dotychczasowe wyniki napawają nas otuchą. Stworzyliśmy precedens. Może byłoby wskazane, ażeby przedstawiciele naszych organizacji podjęli próby nawiązania kontaktów z komendantami policji w swoich dzielnicach. Jesteśmy gotowi służyć pomocą, a łamy "Związkowego" są zawsze otwarte dla spraw służących dobru kraju, miasta i całej Polonii, bez względu na to gdzie ona zamieszkuje. Znamy kłopoty dzielnicy, w której znajdują się nasze biura. Nie możemy jednak podejmować inicjatyw w dzielnicach których problemów nie znamy. Muszą to uczynić ich mieszkańcy, a my chętnie pomożemy.

Nie Będzie Dziewcząt w Lane Tech.

Rodzice uczniów oraz mieszkańcy dzielnicy zdecydowaną większością wypowiedzieli się przeciw wnioskowi przyjęcia dziewcząt do męskiej szkoły średniej, Lane Technical High School. David Taylor, przewodniczący Doradczej Komisji Szkoły oświadczył, iż za wnioskiem opowiedziało się zaledwie 6 osób podczas gdy przeciw 600.

W czasie spotkania wygłosiło krótkie przemówienia 30 osób. Większość opozycji wobec przyjęcia dziewcząt do szkoły oświadczyła, że fakt ten znacznie osłabiłby wyniki nauczania i tym samym ustaloną już pozycje szkoły w zakresie technicznej edukacji.

Instant Flattery

PRINTED PATTERN

Lean, long lines give instant figure flattery! There's instant versatility, too — wear as dress or jumper with blouse. Choose knits, blends.

Printed Pattern 4632: **NEW** Half Sizes 12½, 14½, 16½, 18½, 20½, 22½, 24½. **NEW** Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16.

SEVENTY-FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEW FASHION-PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free patern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers. $1.00

A. DE LAMOTHE

KOSYNIERZY

powieść z 1863 r.

Tłumaczył F. K.

121——— (Ciąg dalszy)

Czterech Polaków, nie myśląc w tym czasie o żadnym niebezpieczeństwie, i słuchając opowiadania ks. Raskowskiego o Matce Boskiej Częstochowskiej, odbywało nużącą swoją drogę, kiedy naraz szybki świst kulki, koło uszów usłyszeli.

— Kulka, krzyknął Szczepan, zdumiony.

— I wyszła z lasu; widziałem błysk, odpowiedział jeden z górali, który z tą zadziwiającą szybkością do jakiej są przyzwyczajeni ludzie wojskowi, odparł cios Mitweda, wysyłając swoją kulkę bez celowania, jak mówią strzelcy, na chybił trafił.

Broń była dobra, oko strzelca wyśmienite; kulka świsnęła o dwa kroki od generała.

Było to z pewnością na los szczęścia; góral nawet nie domyślał się kto był ukryty w krzaku do którego strzelił.

— Zuchwalcy! wrzasnął Mitwed, trzeba ich dostać koniecznie; żywcem obedrę ich ze skóry, własnymi rękami. Poruczniku Baranko, weź dziesięciu kozaków i goń za nimi.

Powstańcy szli dalej swoją drogą, zwracając często głowy w stronę lasu dla przejrzenia go, lecz nie spieszyli się, szli jak przedtem.

Kiedy pluton kozaków wysłany za nimi wyszedł z lasu na otwarte miejsce, Mitwed widział jak zatrzymali się, przymocowali łyżwy, słowem, jak gdyby mieli zamiar uciekać przez pola, po drugiej stronie wzgórza.

— Prędzej! prędzej! krzyczał do kozaków, co koń wyskoczy pędzących.

Jakby trwogą przerażeni powstańcy, stali nieporuszeni; dwóch z nich, uzbrojonych w karabiny, zarzuciło broń na ramię, jak gdyby uważało ją bezużyteczną.

A jednakże woda pokrywająca waską dolinę nie była bardzo wysoka, i przez jej przezroczystą powierzchnię, jeszcze niedotkniętą kopytami koni, widziało się szmaragdowe barwy trawnika.

Kozacy poprzedzani przez porucznika, wskoczyli w nią bez wahania; Polacy nieruchomi, patrzyli.

Naraz Tokoło, zbliżywszy się do wyrębu spostrzegł jeźdźców.

— Excellencjo, przywołaj ich, wykrzyknął, machając ręką. Stój, stój! trzęsawiska!

Mitwed nie zrozumiał go. Patrzy, aż tu koń porucznika kozaków zanurzył się po siodło, chwilę się poszamotał i znikł wraz z oficerem.

— W tył! w tył! krzyknął brygadier.

Lecz juk było za późno; wstrzymane gwałtownie konie grzęzły w tym lepkim szlamie, za miękkim do uniesienia, za trudnym do wydobycia się z niego, i który zdawał się nieznacznie wciągać w siebie z nieprzepartą siłą swoje ofiary. Kozacy stojąc na siodłach jak rozbitki na tonących barkach, — dawali długimi pikami oznaki pełne rozpaczy, przywołując towarzyszy na pomoc.

Chcąc dojść do nich, potrzeba by rzucić na szlam plecione gałęzie, szybko przebiedz te niebezpieczne mosty i każde ratowanie powtarzać.

Ten środek nie był wystarczający dla ocalenia wszystkich, czterech znikło pomalu w niezgłębionym bagnie; wieczorem, widziano jeszcze nad powierzchnią spokojnej i przezroczystej jak kryształ wody, wystającą pikę kozacką. Zdradziecka głębokość bagna przewyższała ją jeszcze.

Ale o tej godzinie, nikogo już nie było na wzgórzach, po których wiatr jedynie jęczał w jodłowych, ogołoconych z liści lasach.

Mitwed ze swoją piekielną kolumną wchodził do Stobnicy, a Polacy, po krótkim wypoczynku na jednej ze skał, wkrótce doszli do drogi bitej idącej do Suchedionwa.

XXIV. — ROZPROSZENIE.

Nadszedł dzień nieszczęsny.

Dnia 27 marca 1863, na wszystkich drogach prowadzących do Ojcowa roiły się wojska moskiewskie.

Jak chmury przed burzą, zbierają się ze wszystkich stron, czarne i groźne, tak każdą drogą, bataliony moskiewskie, ponure i milczące dążyły.

Oprócz gwardii cesarskiej, cała armia rosyjska była reprezentowana w tej nierównej walce: grenadierzy w szarych mundurach z czerwonymi wyłogami; dragoni w niebieskich, uzbrojeni w szable i karabiny; ułani w zielonych, z długimi lancami; aryleria konna i piesza, strzelcy finlandzcy; kozacy z armii regularnej i nieregularnej; hajdamacy w kacapskich kożuchach, przepasanych czerwonymi pasami, uzbrojeni w pistolety, topory i noże.

Na polach, zboże zaczynało się zielenić; w lasach, drzewa puszczały kiełki, ptaki witały powrót wiosny i cała natura przybrała weselną szatę.

Na drogach, kurz spowodowany krokami ludzi i koni, wznosił się i szarą swoją barwą otaczał bataliony; w promieniach słonecznych lśniły się lance, bagnety, i nic słychać nie było jak głuchy szum tych fal ludzkich, wzniesionych dla zniszczenia, rżenie koni, dźwięk trąbek, łoskot bębnów, turkot jaszczyków i armat z wyrytą na mosiężnej blasze, literą A w koronie, która w Rosji, przypomina ohydny i barbarzyński napis: Ultima ratio regum, umieszczony na dawnych machinach wojennych.

* * *

Tego samego dnia, pod pozorem zwiedzenia okolic obozu, Langiewicz i Narbut wdrapali się na szczyt jednej z gór; nic jeszcze nie zjawiło się na widnokręgu, lecz posmutnieli obydwaj, wiedząc, że stanowcza zbliża się chwila. Czuli szpiegów w około siebie, którzy zdradzali ich plany, paraliżowali usiłowania, siali nieufność i zniechęcenie w tej małej armii, całej nadzieji Polski, i lękali się, żeby ich żołnierzom nie zabrakło zapału i wiary w świętość sprawy, podczas bitwy.

Tego samego jeszcze rana, dwie nowe były dezercje; jednym z dezerterów był oficer Rosjanin, drugim był . . Polak.

Obydwaj naczelnicy w milczeniu skierowali kroki ku osamotnionej skale, u stóp której oczekiwał ich Włodzimierz siedzący z córką i z księdzem Raskowskim.

— Witajcie, bracia! rzekł starzec smutnym głosem, otóż mamy i wiosnę w całej swojej piękności.

— I drogi są już suche, odpowiedział Narbut.

Po tych słowach, wyrażających właściwie myśl inną, nastało głębokie milczenie.

Pierwszy je przerwał Langiewicz.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Występ "Mazowsza" Na Rzecz Szpitala Nazaretanek

Znakomity polski zespół artystyczny "Mazowsze" (kierownictwo — Mira Zimińska) zjeżdża znowu do Chicago, — aby zaprezentować piękno polskiego folkloru w tańcu, pieśni i muzyce.

"Mazowsze" wystąpi kilkakrotnie w Opera House, — a prócz tego specjalnie w poniedziałek, dnia 1 marca, o godzinie 8:30 wieczorem, odbędzie się dodatkowe przedstawienie na rzecz Szpitala Nazaretanek.

Znany Chicagoski impresario, Harry Zelcer odniósł się bardzo życzliwie do sugestii administratorki szpitala, Siostry Stelli Louise, OSFN, aby część dochodu ze specjalnego przedstawienia "Mazowsza" została przekazana na fundusz rozbudowy Szpitala Nazaretanek — w wielkie Centrum Zdrowia, którego plany zostały już opracowane.

Na ten cel, poza funduszami rządowymi, stanowymi i powiatowymi potrzebne są również fundusze zdobyte przez szpital we własnym zakresie, w drodze ofiarności społeczeństwa oraz przez różne, specjalne imprezy.

Należy wyrazić uznanie dyrektorowi Zelcerowi za jego wysoce obywatelską postawę w sprawie przeznaczenie poważnej części dochodu z specjalnego przedstawienia "Mazowsza" — na rzecz tego zasłużonego Szpitala Nazaratanek.

Bilety Do Nabycia

Siostra Stella Louise i cała administracja Szpitala Nazaretanek występują więc z serdecznym apelem, aby społeczeństwo polonijne poparło występ "Mazowsza" w dniu - marca, zakupując w szpitalu bilety.

W "lobby" szpitala istnieje już specjalne stoisko, w którym można kupować bilety. Zamówienia biletów można zgłaszać i telefonicznie na nr 292-5200. Telefon ten czynny jest od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.

Wiemy dobrze, ile artystycznego piękna wniosą w nasze życie występy "Mazowsza" w Chicago, ale też chcielibyśmy, aby ten specjalny występ benefisowy na rzecz naszego szpitala spotkał się z jak największym poparciem społeczeństwa, oświadczyła Siostra Stella Louisa, CSFN.

Rozumiemy, że nasi rodacy mogli już poczynić rezerwacje na inny termin, czy też, że dzień 1 marca może komuś nie odpowiadać. Jeśli jednak ta data komuś odpowiada, bardzo serdecznie prosimy o zakupywanie biletów w naszej instytucji szpitalnej, bo zyska na tym dobra sprawa rozwoju i rozbudowy szpitala Nazaretanek.

Być może ktoś będzie chciał sam pójść w innym dniu, ale byłoby dobrze z punktu widzenia propagandy polskiego piękna artystycznego, gdyby zakupywano dodatkowe bilety dla amerykańskich przyjacieli. Niech i oni zapoznają się z "Mazowszem" i niech obejrzą jego występ właśnie w dniu 1 marca.

Siostry Nazaretanki i administracja naszego szpitala będą bardzo wdzięczne za życzliwe odniesienie się do naszej inicjatywy—oświadczyła Siostra Administratorka.

Prosimy więc pamiętać: Planując obejrzenie występu "Mazowsza", możecie nabyć bilety na występ w dniu 1-go marca na korzyść rozwoju Szpitala Nazaretanek, pnr 1120 N. Leavitt ul.

Z Gminy 87 ZNP

Posiedzenia

Tow. Sebastiana, Gr. 1797 ZNP — zawiadamia, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 28 lutego, w sali Woźniaka Casino, pnr. 2530 So. Blue Island Avenue, o godzinie 2-ej po południu.

* * *

Tow. Gwardia Króla Jana III-go Sobieskiego, Grupa 285 Unii Polskiej — zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu, jakie odbędzie się w niedzielę, 28go lutego, w sali Lipskich, pnr. 2059 W. 19-ta ulica, o godzinie 2-ej po południu.

* * *

Uwaga Tow. i Kluby

Towarzystwa lub kluby, które by chciały mieć ogłoszenia swoich posiedzeń, powinny się porozumieć z korespondentem "Wiadomości z Annowa przy Gm. 87 ZNP", p. Stanisławem Oleksy. Pisać na adres: 5149 So. Sayre Avenue Chicago, Ill. 60638, po więcej informacji. — Stanisław Oleksy, koresp Gm. 87-ej ZNP.

Klub Par. Wojnicz Odwołuje Zebranie

Klub Parafii Wojnicz podaje do wiadomości swym członkom, iż przewidziane na luty posiedzenie Klubu zostało odwołane. Członkowie zostaną powiadomieni o następnym naszym posiedzeniu, w odpowiednim czasie.

Z polecenia zarządu: C. C. Drozd, sekr. prot.

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

DAVID CURRIER, USA, został zdyskwalifikowany po upadku w czasie klasycznego slalomu narciarskiego dla mężczyzn. Currier zjechał nie na nartach (!) z części trasy. Zawody miały miejsce w Kingfield, Maine.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

U W A G A !

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

K U P O N

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

CI TRZEJ ŻOŁNIERZE południowo-wietnamscy zostali ewakuowani z Laosu do bazy w Khe Sanh, Płd. Wietnam, wskutek odniesionych ran na laotańskim froncie. Oddziały sajgońskie starają się kompletnie zniszczyć szlaki, którymi komuniści dostarczają żywność i broń na front.

Wielkie Zadania Komisji Turystycznej

W środę, 15-go lutego w gmachu Departamentu Handlu w Washingtonie odbyło się pierwsze zebranie Komisji Turystycznej, ustanowionej uchwałą Kongresu i powołanej przez Prez. Nixona. W skład Komisji wchodzi 15 osób, m. in. red. Jan Krawiec.

Przew. Komisji (Oficjalna nazwa: National Tourism Resources Review Commision) Charles Thomas, b. prezes TWA, zagaił zebranie punktualnie o godz. 10-ej rano, przedstawiając sekr. handlu M. Stans, który po powitaniu obecnych i podziękowaniu w imieniu Prez. Nixona za przyjęcie trudnego obowiązku, odebrał przysięgę od członków Komisji.

Zadania Komisji ustalił Kongres i są one olbrzymie. Ma on w ciągu 2 lat opracować program reorganizacji turystyki w Stanach Zjednoczonych i swe wnioski przedłożyć Prezydentowi.

Ważna Dziedzina Gospodarki

Turystyka jest trzecią najważniejszą dziedziną gospodarki narodowej. W 1969 r. Amerykanie za granicą wydali o $2.5 biliona więcej niż obcokrajowcy w Stanach Zjednoczonych. Jest to poważna suma, która obciąża bilans płatniczy kraju. Komisja będzie musiała znaleźć odpowiedź na dwa zasadnicze pytania: jak zachęcić obcokrajowców do odwiedzania Stanów Zjednoczonych i jak zachęcić Amerykanów, szczególnie tych, którzy ciągle wyjeżdżają za granicę a nie znają własnego kraju, — by starali się go poznać.

Ameryka jest za droga dla obcokrajowców. Najpiękniejsze i najczęściej odwiedzane rejony w letniej porze są zatłoczone samochodami i brak mieszkań w hotelach oraz motelach. Zwiększenie turystyki wewnętrznej i ściągnięcie większej liczby turystów z zagranicy musi poprzedzić rozwiązanie problemów komunikacji i mieszkań. Poważną trudnością dla obcokrajowców nie znających języka angielskiego jest brak przewodników i literatury turystycznej w obcych językach.

Pierwsze Kroki

Przestudiowanie tych zagadnień będzie wymagało czasu, pracy i pieniędzy. Komitet Kongresu przyjął budżet Komisji w wysokości $750,000 rocznie. Budżet ten powinien znaleźć się na forum Kongresu w marcu lub kwietniu. W gmachu Dept. Handlu urządza się biuro dla Komisji, a na pierwszym zebraniu wybrano dyrektora wykonawczego w osobie doświadczonego urzędnika federalnego Johna J. Gaines z płacą $32,500 rocznie.

Jednym z ważnych zadań Komisji będzie opracowanie planu koordynacji lub połączenia 46 agencji federalnych zajmujących się jakimiś odcinkami turystyki, co prowadzi do zazębiania się kompetencji, b. często 2 lub 3 agencje zajmują się tym samym zagadnieniem, co jest marnotrawieniem czasu i pieniędzy.

Zadania Komisji są więc olbrzymie i właściwe ich wykonanie może mieć poważny wpływ na rozwój turystyki w Ameryce i zmniejszenie deficytu bilansu płatniczego. Prace muszą posuwać się szybko naprzód, ponieważ w 1976 r. będziemy obchodzili 200-lecie niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Lek Dla Palaczy

Dyrektor jednego z radomskich liceów osiąga dobre rezultaty stosowania tranu jako środka wychowawczego. Każdy młody człowiek złapany przez nauczyciela na paleniu papierosa zmuszony jest publicznie go popić szklaneczką tranu, co się całkowicie nie opłaca, zważywszy, iż picie tranu jest zajęciem nieporównanie bardziej poniżającym niż palenie papierosów przydającym powagi i męskości.

Znana Spółka Oszczędnościowo-Pożyczkowa Peoples Federal Savings Wybrała Nowego Prezesa

Na ostatnim posiedzeniu Rady Dyrektorów spółki Peoples Federal Savings and Loan Association of Chicago, 1618 West 18ta ulica, Pan Walter A. Ropa został wybrany prezesem i zarządcą na miejsce zmarłego Al. C. Ropa.

Pan Walter A. Ropa piastował już różne funkcje w Peoples Federal w ciągu ostatnich 20 lat. Jest on Weteranem Armii Amerykańskiej, brał udział w II Wojnie Światowej i został zwolniony z wojska honorowo w stopniu sierżanta. Przez ubiegłych 10 lat był Sekretarzem - Skarbnikiem spółki, więc obejmuje nowe stanowisko Prezesa mając już duże doświadczenie w bankowości.

Pan Ropa jest członkiem Posterunku Legionu Am. Theo., Roosevelt oraz wielu organizacji społecznych i bratnich. Ukończył on również American Savings and Loan Institute.

WALTER A. ROPA

Poza wyborem Waltera A. Ropa, nowym Prezesem i Zarządcą, rada wybrała byłego prezesa Stanley W. Ropa Wiceprezesem Seniorem oraz Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego. Hon. Matt Ropa został wybrany Skarbnikiem a Panna Colette Cekal Sekretarzem. Pan Thomas S. Porzak został powołany na stanowisko Asystenta Wiceprezesa a drugim asystentem został Pan Vito DiDomenico.

Ponieważ wakowały również dwa stanowiska Dyrektorów, wakanse te wypełnili Pan Edwin F. Kucik, Administracyjny Asystent Kolektora Miejskiego oraz Dr. Louis T. Zelazo. Innymi dyrektorami są: Stanley W. Ropa, Leonard T. Slotkowski, Prezes Slotkowski Sausage Co., Hon. Matt Ropa, Reprezentant Stanowy z 20-go Dystryktu, Walter A. Ropa i Martin Kubiak z firmy Kubiak Paint.

The Peoples Federal Savings and Loan Association of Chicago obecnie wkroczyła w 58 rok istnienia a zasoby tej spółki wynoszą obecnie $24,000,000.00.

Nowemu Prezesowi Walterowi A. Ropa należy życzyć dalszych sukcesów na nowym stanowisku, jak też dalszego rozwoju spółce Peoples Federal. (R.M.)

CONGRESS

Pizzeria and Restaurant

MED. — LARGE — EXTRA LARGE ALL KINDS

$1.60 to $3.75

$AVE COUPONS GIVEN ON $2.00 ORDERS FOR FREE PIZZA

COUPON

Save 50c On Purchase of $3.75 Size Pizza

ON DELIVERY AND PICK-UP ORDERS ONLY

Good Until March 3rd

SAVE 50c

Monday Special—Our own Delicious

½ FRIED CHICKEN DINNER

French Fries Cole Slaw, Bread and Butter

Regular $1.60 ..... NOW ..... ONLY $1.20

Shrimp & Sea Food Dinners
Mostaccioli — Ravioli
Lasagna & Spaghetti Dishes
All Sandwiches From
Hamburgers To Italian Beef

Call: 772-7130 or BE 5-4455

2043 N. MILWAUKEE AVE.

Daily 4 P.M. to 1 A.M.
Fri. & Sat. 4 P.M. to 2 A.M.
Sun. 3 P.M. to 1 A.M.

Ważne Zebranie Komitetu Rozwoju Gminy 41-ej ZNP

W środę, 3 marca, o godz. 7-ej wieczorem, w sali posiedzeń Gminy 41 przy 2532 W. Fullerton Ave., odbędzie się posiedzenie Komitetu Rozwoju Gminy 41 ZNP.

Zebranie zwołujemy na godzinę 7-mą punktualnie (o godzinę wcześniej przed plenarnym posiedzeniem Gminy),— aby oszczędzić naszym członkom dodatkowych przejazdów i straty czasu.

W zebraniu tym winni wziąć udział obowiązkowo wszyscy członkowie Komitetu Rozwoju, sekretarze finansowi i organizatorzy Grup wchodzących w skład Gminy 41. Panowie prezesi Grup oraz ci wszyscy, którym rozwój i dobro naszej organizacji nie jest obojętne proszeni są bardzo o obecność na tym ważnym zebraniu.

Przedmiotem obrad będą sprawy nowych planów ubezpieczenia w ZNP, oraz wypłata należnych nagród pieniężnych.

Przewodniczący Komitetu Rozwoju Gminy 41, p. Józef F. Foszcz, będzie omawiał sposoby akcji werbowania nowych członków jak również przedstawi on zebranym i objaśni wyczerpująco nowe plany ubezpieczeń w Związku Narodowym Polskim.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o punktualne i niezawodne przybycie.

Za Komitet Rozwoju: Czesław Kościelak, prezes Gminy 41; Józef F. Foszcz, przewod. Kom. Roz.; Stefania Foszcz, organizatorka Gminy 41; Michał J. Bojczuk, sekr. Kom. Rozwoju.

Ze Związku Spadochroniarzy

W dniu 20 lutego, w parafii św. Władysława przy Long Ave., odbyła się, taneczna Zabawa Koła Polskich Spadochroniarzy. — Tłumne poparcie, wesoła atmosfera i miłe komentarze tańczących, świadczyły o tym, że miejscowa Polonia chętnie poprze polską imprezę społeczną, jeśli zorganizowana jest w dzielnicy o dostępnym dojeździe i jeśli do tańca przygrywa orkiestra jaką się okazał zespół "Krakus".

Koło Spadochroniarzy w Chicago jest wdzięczne miejscowej Polonii za to gorące poparcie i Prezes Koła inż. Tadeusz Lampert jest przekonany, że w dobrej sali i orkiestrze, można w przyszłości liczyć na dalsze entuzjastyczne poparcie. Zarówno Prezes jak i Se kretarz Koła Franciszek Rudnicki wyrazili uznanie prasie, stacjom radiowym i telewizji polskiej za szczodre ogłaszanie Ich imprez, a parafii św. Władysława za miłą kooperację.

* * *

Całkowity dochód z imprez spadochronowych idzie na cele społeczne. Każdy członek Koła poświęca swój czas i wysiłek bez najmniejszego wynagrodzenia.

Nic też dziwnego, że w roku 1969 i 1970 Spadochroniarze byli w stanie przeznaczyć przeszło 2 tysiące dolarów na takie cele jak: Pomoc Inwalidom, Pomoc Rodzinom po Poległych Kolegach, Harcerstwo, Szkoły Polskie, Opiekę nad Grobami Poległych w walce z wrogiem Żołnierzy Brygady i inne cele społeczne.

Koło Spadochroniarzy prowadzone jest w duchu jak najbardziej koleżeńskiej i wolnej wymiany opinii, przyciągnęło w ostatnich paru latach szereg członków wspierających, polskiego pochodzenia, z innych grup weterańskich.

Ostatnio akcja Koła prowadzona z ramienia Kongresu Polonii Am., w sprawie planów NATO została publicznie wyróżniona jako jedna z najbardziej efektywnych i zorganizowanych.

Spdochroniarze planują nową Zabawę w maju. — Dochód będzie przeznaczony na polską szkołę przy kościele św. Władysława, szkołę im. T. Kościuszki i szkołę Kaz. Pułaskiego.

Muzeum Piernika

Nie tylko Toruń słynie z pierników. W małym miasteczku Weissenberg, leżącym w Saksonii znajduje się nawet Muzeum Piernika, w którym oprócz miodowych przysmaków znajdują się również najstarsze w Europie urządzenia piekarnicze.

Liczące 700 lat miasteczko, słynęło niegdyś z wyrobu niezwykle smacznych pierników.

NOWE OBUWIE DLA MĘŻCZYZN i CHŁOPCÓW

Najwyższej jakości — "Czechoslovakia Made" — po cenach hurtownych.

Otwarte: Wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela.

1819 W. MONTROSE AVE.

(Naprz. stacji kolejki Ravenswood)

Kącik Siwych Włosów

Redaguje A. M. NECHAY

Informacje dla Starszych Wiekiem Czytelników

Pobity Rekord

Amerykanie pobili w ubiegłym roku rekord, wydając około $70 bilionów na leczenie, poczynając od aspiryny, a kończąc na szpitalach. W roku 1969 wydatki te osiągnęły sumę $60.3 biliona.

Innymi słowy — powiada kongresman Mills, przewodniczący komisji środków i sposobów — na każdych $100, wydanych w U. S. na wszelkie towary i usługi, $7 przypada na walkę z chorobami.

Kongresman Mills podkreśla, że wzrost w ciągu ostatniego roku wydatków na lecznictwo wyniósł 16 procent, a więc znacznie więcej, niż przewidywano. Według obliczeń Departamentu Zdrowia, wydatki na lecznictwo nie powinny bowiem przekraczać 7 procent rocznie. Dziesięć lat temu wydatki na lecznictwo wynosiły tylko $12 bilionów.

Na zwyżkę wydatków wpłynął przyrost ludności, lecz również podrożenie usług i rozwój nowych usług. W ciągu ubiegłych czterech lat wydatki na leczenie wzrosły prawie dwa razy szybciej — niż ceny wszystkich artykułów konsumpcyjnych.

Bierni Palacze

W ostatnich czasach powstało nowe pojęcie: bierni palacze. Są to ci ludzie, którzy sami nie palą — natomiast zmuszeni są z powodu warunków w domu lub w miejscu pracy oddychać powietrzem, zanieczyszczonym przez dym z papierosów. Ludzie ci nie mają przyjemności, jakiej dostarcza palenie, natomiast cierpią na ujemne skutki tego nałogu.

Palacz czynny wchłania 1 miligram nikotyny z 1 papierosa. Przeciętne stężenie nikotyny w pokojach biurowych wynosi 4-5 miligramów na metr sześcienny. Palacz bierny wchłania w ciągu godziny tyle nikotyny, ile palacz czynny z 2-5 papierosów, a w ciągu 8 godzin tyle nikotyny, ile wchłania palacz czynny z 16-20 papierosów.

Jak stwierdzono, minimalne ilości wchłonętej nikotyny powodują u uczulonych na nią osób cały łańcuch niekorzystnych reakcji, a szczególnie wyzwalają napady astmy. Stwierdzono dalej, że dzieci z mieszkań, w których spala się papierosy, kilka razy częściej chorują na zapalenia dróg oddechowych, zapalenie zatok, bóle głowy i objawy nerwicowe.

Nic dziwnego, że w Polsce, a także w Stanach Zjednoczonych powstaje ruch za separowaniem osób palących od niepalących. W Polsce już wiele instytucji powzięło uchwałę, by nie palić w czasie pracy zbiorowej, wzgl. zarezerwować dla palaczy oddzielne pokoje. Zapadają też uchwały, by zabronić palenia na publicznych zebraniach.

To i Owo o Długowiecznych

We wsi Michalin, pow. Bydgoszcz — setną rocznicę urodzin obchodził Franciszek Mróz. Choć przed laty "przepisał" on swe gospodarstwo na syna, to jednak jest nadal we wsi wyrocznią, jeśli chodzi o doświadczenie. Mróz ma 16 wnuków i 19 prawnuków.

* * *

110-te urodziny obchodził znany śpiewak Kaukazu — Dżugajew. Jest on również autorem tekstów ludowych pieśni i śpiewa nadal.

* * *

W łódzkim biurze matrymonialnym złożył ofertę pewien 84-letni mężczyzna. Szuka on starszej wiekiem towarzyszki życia, zapewnając, że ma miłe usposobienie i nie używa alkoholu.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnik w Chicago. — Sprawa stosunkowo dużej ilości długowiecznych wśród ludów kaukazkich nie jest nowa, bo interesowano się nią już z końcem XIX wieku. Znany biolog Miecznikow opracował nawet na tej podstawie własn teorię długowieczności, która jednak nie utrzymała się.

Zebranie Zarządu i Dyrekcji Wydziału Kongresu PA

W poniedziałek, 1-go marca odbędzie się zebranie Zarządu i Dyrekcji Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej, w Domu Wydziału pnr. 1838 W. Diwision ul. o godz. 7.30 wieczorem.

Ze względu na to, że jest to ostatnie zebranie Zarządu przed zebraniem rocznym Wydziału, obecność wszystkich tak z Zarządu, jak i z Dyrekcji jest jaknajbardziej konieczna.

Przewodniczącym Komitetu Nominacyjnego na ostatnim zebraniu plenarnym został mianowany przez prezesa Wydziału p. Franciszek Prochot, Krajowy Wiceprezes ZNP.

Chcąc, aby Komitet Nominacyjny mógł wykonać należycie swe zadanie, blankiety nominacyjne powinny być przesłane przez organizacje w oznaczonym terminie t.j. do dnia 14-go marca b.r. Powinny również być zgłoszone do tego terminu odnowione mandaty delegatów.

Uprasza się również o przybycie na zebranie przewodniczących poszczególnych Komitetów, jak i członków Komitetu Doradczego. — Dr Edward Różański — prezes Wydziału KPA.

Z Zebrania Prezesów i Sekretarzy Gmin Okręgu 12-go ZNP

We wtorek, 23-go lutego prezesi i sekretarze Gmin należących do Okręgu 12-go ZNP wraz z zarządem Okręgu 12-go odbyli bardzo ważne posiedzenie dotyczące dalszego rozwoju Okręgu.

Posiedzenie otworzył komisarz Okręgu 12-go p. Tomasz Paczyński w obecności licznie zebranych prezesów i sekretarzy Gmin i w obecności komisarki 12 Okręgu p. Heleny Orawiec oraz przewodniczącego rozwoju, dyrektora ZNP p. Tadeusza Radosza.

Na posiedzeniu tym uchwalono, aby Dzień Młodzieży odbył się w tym roku w Obozie w niedzielę dnia 27-go czerwca. Zaproszona została na ten dzień Drużyna Doboszów i Trębaczy Gminy 80-ej ZNP.

Rewia odbędzie się tak jak w roku ubiegłym. Datę i miejsce zadecyduje zarząd okręgu.

Gminy i Grupy z Okręgu 12-go ZNP są proszone o wzięcie udziału w tych dwóch imprezach. Dzieci otrzymają w obozie posiłek na koszt okręgu.

Więcej szczegółów podane zostanie w następnym tygodniu.

Z Gminy 39 ZNP

Regularne posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 2-go marca, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Juliusza Słowackiego, pnr. 1700 W. 48-ma ul.

Delegaci i delegatki są proszeni o liczne przybycie.

Posiedzenie Komitetu Zabaw odbędzie się zaraz po posiedzeniu.

Franciszek Prochot, prezes; Helena Marzec, sekr. Gminy.

Dr. Janusz Wojewnik

SPECJALISTA CHORÓB KOBIECYCH i POŁOŻNICTWA

6333 N. Milwaukee Ave., przy Devon

Tel. w dzień: 696-3655

Service 24 godz. na dobę: 394-0355

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707

Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Życie Na Kredyt

Wielką Brytanię prześladuje od dłuższego czasu niekończąca się plaga strajków. Pod koniec ubiegłego roku, jeszcze nie uprzątnięto zwałów śmieci na ulicach, a już światło zgasło. W tym roku, ledwo światło zapaliło się, a już poczta przestała działać i jak dotąd listonoszów zastępują bądź gołębie pocztowe, bądź ochotnicze zespoły studenckie na rowerach i rikszach.

W czasach, w których rozbijamy atomy, jeździmy na księżyc i liczymy na komputerach, przynosi to ze sobą nietylko powiew staroświeczyzny ale również i poczucie pewnego upokorzenia.

Niby zrobiliśmy taki szalony postęp technologiczny, niby wykryliśmy i opanowaliśmy potężne siły natury, a tu nagle zaczyna strajkować kilka lub kilkanaście tysięcy ludzi i wracamy z powrotem do świeczki i gołębia pocztowego.

Te nieprzerwane serie strajków, ten nieustanny wyścig płac i cen, z którym nie mogą sobie poradzić ani socjalistyczne ani konserwatywne rządy zaczyna już przekraczać granicę cierpliwości nawet tak flegmatycznego narodu jak Anglicy.

Nastroje społeczeństwa uzewnętrznił może najlepiej premier brytyjski Edward Heath, który prosto i bez ogródek, bez używania waty dyplomatycznej i bez oglądania się na ryzyko polityczne potwierdził prostą, ale, niestety, często zapominaną prawdę. Ta prawda mówi, że nawet w państwie, które dostarcza obywatelowi usług społecznych od kołyski do grobu włącznie, każdy musi dać z siebie jaknajwiększy wysiłek ciężką pracą, a odpowiedzialny szef rządu nie może robić łatwych kompromisów z tą zasadą. W czasach, w których politycy rzadko mówią to co myślą, a jeszcze rzadziej robią to co mówią i obiecują — jest to zupełnie wyjątkowe i niemal purytańskie.

Premier Heath nie oszczędził nikogo w swoim surowym ostrzeżeniu:

"Unie" — powiedział Heath — "muszą pozbyć się iluzji, że mogą one w nieskończoność domagać się wyższych płac, bez zwracania najmniejszej uwagi na przedsiębiorstwo, produktywność przemysłu i interes konsumenta, który musi za to płacić."

"Rządy" — oświadczył Heath — "muszą się pozbyć iluzji, że mogą one znaleźć drogę do dobrobytu przez pakowanie pieniędzy podatnika w nierentowne programy."

Robiąc wyraźną aluzję do obecnego kryzysu w kompanii Rolls-Royce, Heath zauważył:

"Wielkie przedsiębiorstwa muszą pozbyć się iluzji, że mogą one egzystować, kontynuując nieopłacalne plany produkcyjne."

"Nadewszystko jednak,"— stwierdził Heath — "musimy wszyscy pozbyć się iluzji, że możemy wykupić się od problemów dnia dzisiejszego, zaciągając pożyczkę pod zastaw przyszłości."

Słowa Heatha są godnym zapamiętania odejściem przez polityka od ulubionego nagół sloganu: "Have fun now — pay later."

Kryzys w Telewizji

Ostatni numer tygodnika "Newsweek" przynosi sensację: stacje telewizyjne znalazły się w poważnych trudnościach finansowych. I to tak poważnych, że stacja ABC (kanał 7) zwolniła około 300, przeważnie młodszych pracowników. Stacja NBC (kanał 5) miała zwolnić w ostatnich miesiącach co najmniej 70 pracowników, a innym obniżyła pobory, niekiedy o $10,000 rocznie. Stacja CBS (kanał 2) twierdzi, że u niej obniżka poborów nie przekroczy 15 procent, lecz zdenerwowani pracownicy obawiają się, że będzie gorzej.

Przyczyną jest przede wszystkim ogólnokrajowa recesja. Firmy redukują swe fundusze ogłoszeniowe i gdy niedawno płaciły $60,000 za jedną minutę audycji ogłoszeniowej, obecnie trudno jest od nich wydobyć $40,000. Usunięcie z ekranów telewizyjnych ogłoszeń papierosów spowodowało ubytek 225,000,000 dolarów rocznie. Pewien znawca tego zagadnienia powiada: Telewizja mogła zdobyć zastępcze ogłoszenia, gdyby do tego zabrała się wcześniej. Obecnie trudno będzie nadrobić ubytek $225,000,000.

Ale papierosy nie wyczerpują sprawy. Również koszty programów poszły gwałtownie w górę. Epizod z serii, który kosztował w latach pięćdziesiątych $80,000 i $100,000 w roku 1961, obecnie kosztuje $200,000 lub więcej. Programy przygotowuje się często już na rok naprzód. Oszczędności, które obecnie się stosuje, mogą zaważyć na budżecie dopiero za rok.

Dochód CBS z telewizji przed opłaceniem podatków obniżył się z $72 milionów w roku 1969 do $64 milionów w r. 1970. Dla NBC dochód spadł z $82 milionów do $55 milionów i w tym roku jeszcze spadnie.

Niektórzy sądzą, że sytuacja telewizji poprawi się z końcem b.r. Ale inni nie podzielają tego optymizmu, przewidując, że gdy nawet poprawi się ekonomia krajowa, telewizja będzie musiała ciężko walczyć o wzrost dochodów.

INNI PISZĄ:

Nowe Nazwiska Na Liście "Ex-bossów"

CHICAGO TRIBUNE. — Władysław Gomułka, były "boss" Polskiej Partii Komunistycznej, usunięty ze swego stanowiska po grudniowych rozruchach robotniczych w portach bałtyckich, został razem z dwoma najbliższymi współpracownikami zawieszony w prawach członkowskich Centralnego Komitetu Partii. Następca Gomułki, Edward Gierek obwinia go o błędną politykę wobec rewolty, wywołanej podniesieniem przez rząd cen na artykuły żywnościowe oraz o użycie siły, bez uprzedniej konsultacji Komitetu.

Jak mówi stare powiedzenie, rewolucja pożera swoje własne dzieci. Leon Trocki, wyrzucony z sowieckiej hierarchii partyjnej, a następnie zamordowany w Meksyku, mógłby coś na ten temat powiedzieć. Podobnie mogliby coś o tym powiedzieć Bułganin, Malenkow, Beria, Chruszczew i niezliczona liczba innych, którzy byli albo na samym szczycie, albo bardzo wysoko na kremlowskiej piramidzie władzy po to tylko, aby być strąconym, rozstrzelanym lub popaść w niełaskę. Dawni przyjaciele i koledzy Chruszczowa, po jego upadku, mówili o niektórych jego pociągnięciach, jako o produkcie "ptasiego móżdżku."

Sam Gomułka doszedł do szczytów władzy w Polsce w następstwie krwawych rozruchów w Poznaniu, które wybuchły pod hasłem "chleba i wolności". Rzadko kto pamięta jeszcze dzisiaj, po kim obejmował władzę. Rewolty, jedna za drugą wstrząsały reżymami w satelickich krajach sowieckiego bloku, z wyjątkiem Wschodnich Niemiec, gdzie Walter Ulbricht wykazał zadziwiającą zdolność przetrwania. Tito potrafił utrzymać się w Jugosławii, odcinając się całkowicie od sowieckich wpływów, a Enver Hodża w Albanii, zastępując protektorat Związku Sowieckiego, protektoratem Czerwonych Chin.

W komunistycznym świecie wzajemnego pożerania się, przywódcy nie mają dużych szans egzystencji.

Nowa Izba Niższa Kongresu USA

GWIAZDA POLARNA — Wybrani w listopadzie ubiegłego roku kongresmani rozpoczęli już swoją dwuletnią kadencję. Warto przypatrzeć się, jak wygląda oblicze nowej Izby Niższej.

Na 534 kongresmanów jest 13 kobiet i 13 Murzynów. Jeżeli idzie o duchownych, to 22 wyznania potrafiły wprowadzić swoich reprezentantów. Po raz pierwszy w Izbie zasiadł ksiądz katolicki. Kongresmanów katolików jest 113, a metodystów 85, co oznacza, że katolicy zyskali 15 nowych miejsc, a metodyści stracili 16, jakie mieli w poprzedniej Izbie. W dalszej kolejności ulokowało się 83 prezbiterianów, 66 episkopalianów i 50 baptystów.

Z 534 kongresmanów 462 ma już doświadczenie w polityce czy w służbie publicznej. W Izbie zasiada 301 adwokatów, 172 przemysłowców i bankierów, 72 nauczycieli, 49 farmerów, 36 dziennikarzy i pięciu inżynierów.

Przeciętny wiek kongresmana 52.7 lat — senatora 56.4 lat. Najmłodszym kongresmanem jest Mathis (D-Ga.). Ma on 30 lat. Najstarszy, Celler (D-N.Y.) ma 82 lata.

To i Owo

Istnieje wiele prac, przy których pracownik przenosi z miejsca na miejsce przedmioty metalowe. Aby ułatwić tego typu pracę, przemysł francuski wyprodukował rękawice wyposażone w płytkę aluminiową z wtopionymi w nią żeberkami z trwałego magnesu. Płytki posiadają siłę przyciągania 17 kg., co znacznym stopniu ułatwia chwytanie i przenoszenie np. blach, prętów i innych wyrobów metalowych. Produkuje się również zamiast rękawic jedynie opaski dla dłoni z wmontowanym w nie trwałym magnesem.

NASZ KALEJOOSKOP

POD REDAKCJĄ: WIESŁAWA BIELIŃSKIEGO

OMAWIA OSTATNIE FAKTY I ZDARZENIA Z DZIEDZINY POLITYKI, KULTURY, NAUKI, HISTORII, I PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

Kto Kogo Zjada?—Zasada: Jeść i Być Jedzonym Panuje w Świecie. — O Ekologii Słów Kilka.— Wśród Zwierząt Mięsożernych Mało Jest Amatorów Odżywiania Się Człowiekiem. — Dlaczego Żydom Nie Wolno Jeść Wieprzowiny?

Ekologia narodziła się w roku 1869. Jej nazwa pochodzi od dwóch słów greckich: "oikos" dom, środowisko i "logos" — słowo, nauka. Dziś, po 100 latach, ekologia stała się potężną gałęzią nauk biologicznych. Zajmuje się ona "badaniem całości stosunku danego zwierzęcia (i człowieka) do jego środowiska zarówno organicznego, jak i nieorganicznego, włączając w to przede wszystkim jego przyjazne i wrogie stosunki z tymi zwierzętami i roślinami, z którymi wchodzi w bezpośredni kontakt". Wyposażona w arsenał najnowocześniejszych metod i środków badawczych, w oparciu o doskonale przeprowadzoną klasyfikację zjawisk, przy udziale matematyki i statystyki, z włączeniem współczesnej archeologii i wielu innych jeszcze dyscyplin, bada ona także i ludzki "ekosystem". Nauka ta wciąż się rozwija, klasyfikując różne środowiska na przestrzeni dziejów ludzkości. Interesują ją różne rodzaje wzajemnych stosunków pomiędzy "ludzkim zwierzęciem", od jego pojawienia się na Ziemi, a otaczającym go światem innych organizmów żywych. Te wzajemne zależności są mocno skomplikowane. Jedna tylko ich dziedzina jest jasna — problem pożywienia, według zasady: "jeść i być zjedzonym". Pisze o tym "Science Digest".

Nasi najwcześniejsi przodkowie stanowili integralną część ówczesnej wspólnoty biologicznej, będąc z nią nieporównanie mocniej związani niż ludzkość obecna. Struktura takiej wspólnoty opierała się na zasadzie "kto kogo zjada", czyli na przemianie energii w przyrodzie — od roślin produkujących chlorofil i białko, poprzez zwierzęta żywiące się nimi, do różnych drapieżników i pasożytów żerujących z kolei na tych wegetarianach. Cały świat zwierzęcy i roślinny, w następstwie działania bakterii gnilnych, przemienia się z powrotem w głebę.

Rezultaty wszystkich dotychczasowych badań wskazują na to, że nasi najodleglejsi praprzodkowie byli przede wszystkim mięsożerni. Żyjąc w stadach, polujących na zwierzynę, mogli już wtedy skutecznie rywalizować z silniejszymi od siebie zwierzętami, dzięki posiadaniu prymitywnych narzędzi i większej od innych zręczności. Tak więc, stada ich podobne były raczej do wilczych niż małpich, żywiących się przeważnie owocami lub owadami.

Jak wykazuje uzębienie praczłowieka, potrafił on jednak, w odróżnieniu od innych "drapieżników", urozmaicać sobie monotonną dietę mięsną pokarmem roślinnym w postaci orzechów, owoców, grzybów, bulw, korzeni, jaj itp. Jego rysem kulturalnym, odróżniającym go od zwierząt żerujących na padlinie, była awersja do zapachu zepsutego pożywienia.

Odkrycie szczątków australopitekusa w pieczerze Makapansgat w Afryce Południowej rzuca ciekawe światło na "pragastronomię" człowieka. Na podstawie 7159 znalezionych tam kości i resztek zwierzęcych, zdołano ustalić, że mieszkańcy tej pieczary zjedli: 39 sztuk wielkich antylop rodzaju kudu, 126 antylop z średniej wielkości, 100 małych kozic, 28 jeszcze mniejszego gatunku, ponadto zaś 4 konie, 6 zwierząt, które całkiem już wyginęły na Ziemi, 6 żyraf, 5 nosorożców, hipopotama, 20 dzików i 45 małp. Ponadto znaleziono resztki jeżozwierzy, skorupy żółwi, krabów i jaj.

Tak wyglądał kulinarny medal od strony "zjadać", a jak przedstawiała się odwrotna strona — "być zjedzonym"? Najstarsze wykopaliska nie potwierdzają przypuszczenia, że ów "protohominid" był obiektem polowań zwierząt mięsożernych. Zarówno grecki historyk Herodot, jak i współczesny archeolog, który dokonał rewelacyjnych odkryć w Afryce, L. S. B. Leakey, zgodni są w opinii pod tym względem. Obaj uczeni, choć dzieli ich taka rozpiętość czasu, twierdzą, że dla najgroźniejszych wrogów człowieka pierwotnego, wielkich kotów, mięso ludzkie było wręcz odrażające: cuchnące i niesmaczne. Temu faktowi przypisują uczeni przetrwanie gatunku ludzkiego do czasów historycznych, dodając, iż całe szczęście, że na Ziemi nie rozmnożyły się w dużej liczbie krokodyle, dla których człowiek był zawsze cennym przysmakiem. Rzecz charakterystyczna, że anakonda, olbrzymi wąż południowoamerykański, bardzo rzadko atakuje człowieka, choć potrafi z łatwością udusić i pożreć całego cielaka. Zoologowie tłumaczą to obawą tego węża przed człowiekiem. Jak wiadomo — anakonda atakuje z pozycji wyprostowanej i człowieka uważa widocznie za potężniejszego od siebie gada, który stale chodzi prosto, zawsze gotów do zaczepki.

Natomiast doraźne ankiety, przeprowadzane wśród resztek kanibali na świecie, wykazują, że ludożercy bardzo sobie chwalą mięso ludzkie, jako smakowite. Ze znalezisk archeologicznych wynika niezbicie, że praczłowiek nie gardził swymi braćmi, jako pożywieniem. Świadczą o tym m. in. znalezione resztki kości ludzkich, tzw. człowieka pekińskiego, które były rozbijane kamiennymi młotami w taki sposób, aby można było dobrać się do szpiku. Niejednokrotnie jednak niektóre prymitywne ludy pomawiane były o kanibalizm tylko z racji swej dzikości. Antropolodzy sklasyfikowali różne rodzaje ludożerstwa: byli więc ongiś np. "egzokanibale", którzy zjadali tylko swych wrogów i "endokanibale", manifestujący w ten sposób swoją . . . przyjaźń.

Tak więc pośród zwierząt mięsożernych mało było i jest amatorów odżywiania się człowiekiem; prawdziwych wrogów natomiast ma on w organizmach niższych, jak wszelakiego rodzaju pasożyty, owady glisty, bakterie i wirusy.

Jak wynika z badań "historii gastronomii", która wyodrębniła się ostatnio w ekologii w oddzielną naukę, decydujący wpływ na menu człowieka posiada jego otoczenie. Z drugiej jednak strony, w żadnym okresie kultury ludzkiej — poza współczesną—nie przeważa czynnik racjonalnego odżywiania się pokarmami wysokowartościowymi. Często decydują tu zwyczaje i przesądy przekazywane z pokolenia na pokolenie. Jeden z uczonych amerykańskich cytuje charakterystyczny przykład. Będąc kiedyś w Kolumbii, natknął się w jednym z miast na Indian, piekących przy ognisku mrówki. Wokół unosił się smakowity zapach, przypominający kasztany jadalne. Okazało się, że w miejscowych kinach sprzedaje się przysmak ten tak masowo, jak prażoną kukurydzę w Stanach Zjednoczonych.

Różne środowiska kulturowe w świecie pełne są wszelakich kulinarnych "tabu". Kiedyś sądzono, że chodzi o unikanie w ten sposób zatrucia pokarmowego lub innych chorób. Uważano więc, że np. zakaz spożywania wieprzowiny u Żydów (przejęty następnie przez muzułmanów), jako mięsa "nieczystego" powstał jedynie z obawy przed trychinozą. Tymczasem bliższe badania tego zwyczaju wykazały że ongiś w basenie Morza Śródziemnego istniał kult dzika.

Pełno sprzeczności tkwi w świecie "gastronomicznych tabu". Np. wśród wielu plemion afrykańskich właśnie pewne gatunki drobiu objęte są zakazem spożywania. Dotyczy to zwłaszcza kurcząt, które zabrania się jeść kobietom i dzieciom. Utrzymuje się przesąd, że powodują one bezpłodność. Ale i tu początek zakazu ma podłoże religijne. Kura i jajko odgrywały i odgrywają w wielu kultach religijnych dużą rolę po dziś dzień, nie wyłączając jajka wielkanocnego w chrystianizmie. W antycznym świecie pieczone szczenięta należały do wyszukanych dań. U słynnego smakosza rzymskiego, Lukullusa, podawano je na stół na równi ze słowiczymi pęzykami. Dziś mięso psie jest w pogardzie.

Tego rodzaju rozważania na temat historii zwyczajów kulinarnych człowieka podajemy gwoli zaostrzenia apetytu amatorom ślimaczków, ostryg, meduz, krabów itp. "optycznych odkropności".

Cele i Polityka

Prof. Zbigniew Brzeziński uchodzi za wybitnego sowietologa i znawcę stosunków w Europie Środkowo - Wschodniej. Jest on autorem wielu źródłowych publikacji naukowych w tej dziedzinie i był przez pewien okres czasu jednym z doradców politycznych prez. Johnsona.

Tezy polityczne prof. Brzezińskiego były niejednokrotnie przedmiotem głębokich i licznych kontrowersji; nie wszystkie jego diagnozy okazały się słuszne, a wiele optymistycznych horoskopów w ramach lansowanej przez niego idei "ewolucjonizmu" w politycznym życiu Rosji Sowieckiej i jej satelitów nie wytrzymało konfrontacji z rzeczywistością i aktualnym rozwojem wypadków.

"Newsweek" w wydaniu z dnia 22 lutego br. przyniósł obecnie syntetyczny artykuł prof. Brzezińskiego p. t. "Cele i polityka" na temat planowania redukcji wojsk amerykańskich w Europie.

Czytelnika, któremu nie obce są poprzednie spekulacje prof. Brzezińskiego na zbliżone tematy niewątpliwie uderzy dostrzegalna zmiana w jego obecnej ocenie i analizie przyszłości stosunków Wschód-Zachód w Europie.

* * *

"Senator Mansfield stwierdził niedawno, iż zamierza nalegać na wycofanie znacznej ilości amerykańskich oddziałów z Europy. Jego zdaniem, jednym z głównych celów opozycji Partii Demokratycznej powinno być zredukowanie amerykańskich wojsk w Europie mniej więcej o połowę.

Opinia sen. Mansfielda zasługuje na specjalną uwagę. Senator Mansfield jest politykiem z dużym poczuciem odpowiedzialności, który cieszy się wielkim szacunkiem i którego opinie niewątpliwie odzwierciedlają nastroje szerszych mas.

Co więcej, amerykańsko-europejskie stosunki posiadają ogromne znaczenie dla stabilizacji międzynarodowej sytuacji i zmiana amerykańskiego stanowiska o takiej doniosłości przypuszczalnie jest proponowana, celem osiągnięcia zasadniczych i pozytywnych celów.

PYTANIA, KTÓRE NALEŻY POSTAWIĆ

Ponieważ poruszony problem nie angażuje życia amerykańskich żołnierzy, cztery zasadnicze pytania nasuwają się odrazu:

1) Czy takie wycofanie wojsk amerykańskich zredukuje napór na amerykańskie zasoby?

2) Czy utrwali ono lub poprawi amerykańsko - europejskie stosunki?

3) Czy prowadzić będzie ono do szybszego postępu w regulowaniu stosunków pomiędzy Wschodem i Zachodem?

4) Czy przyśpieszy ono zjednoczenie Europy i podniesie stopień konstruktywnego zaangażowania się Europy w zagadnieniach światowych?

Te pytania są bardzo złożone. Mimo, iż obliczenia różnią się między sobą, wydaje się, że deficyt wynikający z różnicy pomiędzy tym co Amerykę kosztuje utrzymywanie obronnych sił wojskowych w Europie, a tym co otrzymuje z Zachodniej Europy waha się mniej więcej w granicach około 3 bilionów dolarów. Jednakowoż, gdyby to był tylko jedyny problem, to odpowiedzią na to powinno być naleganie na wyższy stopień europejskiego wkładu na wydatki wojskowe; istotnie, kraje Zachodniej Europy ostatnio rozważają sprawę zmniejszenia amerykańskich ciężarów budżetowych na obronę Europy.

Odpowiedzi na dalsze pytania muszą być niejako spekulatywne. Wydaje się, że wycofanie wojsk amerykańskich raczej wzmoże wśród krajów europejskich przekonanie, że Ameryka zaczyna wycofywać się z Europy również i **politycznie;** dlatego mogłoby to mieć taki skutek, że zamiast pogłębiać bezpośredniość więzów Wspólnoty Atlantyckiej, raczej mogłoby je rozluźniać. W wyniku tego, Europa mogłaby zamknąć się w sobie, i będąc niepewna co do swojego bezpieczeństwa, szukać akomodacji z Moskwą, na moskiewskich warunkach albo też, jako alternatywa, podjąć próbę rozbudowy własnych broni nuklearnych.

W żadnym wypadku, ani Europa w rozwodzie z Ameryką, ani coraz bardziej neutralna, ani sięgająca po stanowisko mocarstwa atomowego nie byłaby czynnikiem, sprzyjającym stabilizacji międzynarodowej.

Również nie wydaje się, żeby w wyniku znacznego wycofania się Ameryki z Europy doszło do polepszenia stosunków pomiędzy Wschodem i Zachodem. Takie wycofanie się poważnie zmniejszy szanse osiągnięcia ewentualnego porozumienia co do **wzajemnego** zredukowania sił wojskowych Wschodu i Zachodu oraz do innych układów w sprawie zbiorowego bezpieczeństwa.

Od dawna już bytem zwolennikiem wzmożonej inicjatywy ze strony Washingtonu w tym właśnie kierunku, i nie widzę dlaczego Rosja Sowiecka miałaby redukować swoje siły wojskowe w Środkowej Europie, jeżeli wojska amerykańskie miałyby wyjść z Europy tak czy tak.

PROBLEM TRWAŁOŚCI

Jednym z zasadniczych założeń sen. Mansfielda jest uznanie, że Europa jest ustabilizowana i bezpieczna. Ale to nie jest bardzo tak. Ostatnie wypadki w Polsce wskazują na chroniczną i potencjalnie wybuchową **nietrwałość** w Środkowej Europie Mimo, że siły amerykańskie raczej nie będą interweniować poza linią Elby, to sama ich obecność zmusza górę sowiecką do rozważenia własnych posunięć o wiele oględniej.

Co więcej, Europa jest częścią większego światowego układu. Podczas kryzysu jordańskiego we wrześniu 1970 roku, na wojskach amerykańskich w Europie spoczywało zadanie akcji militarnej gdyby sytuacja stała się rozpaczliwa. Stosownie do źródeł, którym ufam, istniały bardzo silne naciski, aby te właśnie stacjonujące w Europie oddziały amerykańskie zapewniły konieczną siłę uderzeniową dla akcji militarnej, której celem byłoby zapobieżenie nowej wojny na Środkowym Wschodzie.

Ponieważ Środkowy Wschód, jak wydaje się, nadal pozostanie wulkanem, redukcja amerykańskich sił w Europie mogłaby bezpośrednio i ujemnie wpłynąć na militarną zdolność Ameryki w neutralizowaniu potęgi Rosji Sowieckiej w rejonie Morza Śródziemnego.

Po odbyciu swoich niedawnych rozmów z kanclerzem Brandtem i sowieckim premierem Kosyginem, sen. Muskie zauważył, że obecnie ma pewne zostrzeżenie co do zmasowanego wycofania wojsk amerykańskich z Europy. Oczywiście, niema żadnego tabu, jeżeli idzie o obecną liczbę wojsk amerykańskich w Europie, ale jeśli poważna i naprawdę jakościowo cenna zmiana, tak jak ją proponuje sen. Muskie ma być przeprowadzona to tylko celem osiągnięcia czegoś rzeczywiście konstruktywnego. Trudno jest dostrzec, co by to mogło być".

A. L.

Wypadki Samochodowe i Rozwody

Jak wykazują najświeższe studia, prowadzone przez rząd federalny, najniebezpieczniejsi kierowcy na amerykańskich autostradach są rozwiedzieni mężczyźni.

Liczba ofiar w wypadkach samochodowych na drogach w latach 1950 - 1967 wyniosła 737,395, to jest stosunek 25 zabitych na 100.000 ludności.

Procent śmiertelnych ofiar wśród rozwiedzionych mężczyzn przy kierownicy wynosił w tym samym okresie 122 na 100.000 ludności, to jest prawie pięciokrotny w stosunku do przeciętnej.

Dla rozwiedzionych kobiet-kierowców ten stosunek wynosił tylko 32 na 100.000.

Wióra Spod Pióra

DLACZEGO NIE POŻARŁ?

Emerytowany major angielski, który niemal całe życie spędził w Indiach, opowiada w gronie kolegów:

— Któregoś dnia moja żona fotografowała słonia w dżungli, gdy ja nagle spostrzegłem tuż za nią ogromnego tygrysa. Wdrapałem się na drzewo i przygotowując wszystkie siły spojrzałem mu mocno w oczy — szepcząc bez przerwy: "Nie pożresz jej, nie pożresz jej!" Możecie mi wierzyć lub nie, ale tygrys zawahał się chwilę i zawrócił.

W tym momencie drzwi do pokoju otworzyły się i w progu stanęła żona gospodarza. Jeden z gości, który widział ją pierwszy raz w życiu, szepnął w stronę narratora:

— Czy to jest bohaterka pańskiego opowiadania?

— Tak.

— A dlaczego nie chciał pan, by tygrys ją pożarł?

Council 139 PNA Bowling League As Of February 19th

	Points	W.	L.
Fara Insurance	56	42	30
Dr. Ray Blazewicz	56	41½	30½
Krupa's Tavern	55½	43½	28½
Club Mono Lounge	54	40	32
Wheels S.A.C.	54	40	32
Sliz's Foods	52½	40½	31½
Geo. & Dot's	51	38	34
2nd Federal	49	36½	35½
Lesh's Lounge	46	34	38
Tom's Liquors	36	26	46
4111 Club	33	26	46
Chuck's Wagon	33	25	47

Rick Tarsa unleashed the "BIG BERTHA" as he smashed the maples for a record breaking 278 scratch High Individual Game and a 611 series to aid Club Mono Lounge in routing Dr. Ray Blazewicz for a double win and the series in Council 139 PNA Bowling activities at Archer Kedzie Lanes last Friday night. The upset created a scramble for the title. J. Cronin was high for the Optometrists with 525.

Krupa's Tavern continued their success on the victory trail as they downed Tom's Liquors for two games and the series with Rich Iwinowski displaying his academy talents with a SHARP 233-595 — Nice shooting. Bob Piotrowski arose from his doldrums with 521 for Tom's Liquors.

Our defending champions, Fara Insurance, took the first two games by a close margin before 4111 Club arose and buried them in the final game for a win and the series with a split in points. Eugene Wojciechowski was the Best for Fara Insurance with 538 and John Oaks was the sturdy soul for 4111 Club with 508.

That Master CHEF — Capt. Chico Witulski continues his special brewing as Sliz's Foods enjoyed Geo. & Dot's under GLASS for the complete works with Ray Pryzycki serving 207-566 for the winners and A. Stampanato led Geo. & Dot's with a 511 helping.

Gus Kmak broke out in his OLD FORM as he plastered the pins for a neat 220-620 series to pace Wheels S.A.C. to a pair of wins and the series over Chuck's Wagon. J. Hungerford was top rider for Chuck's with 210-544.

Lesh's Jolly Rogers made a rich haul as they shanghaied the Bankers from 2nd Federal Savings & Loan and left them high and dry for the night's efforts. "Inky" Podolski was the King Buccaneer with 502 while Floyd Sarkowicz paid the top ransom with 235-518 for the Bankers — 'Twas a SAD night.

Club Mono 1043 933 974 2950
Dr. Blazewicz 905 941 908 2754

CLUB MONO: T. Kotlarski 523, F. Siwiec 544, A. Tarsa 468, R. Tarsa 611, J. Ponczak 489.

OPTOMETRISTS: G. Kubin 510, E. Janachowski 457, A. Cyze 471, D. Kutz 419, J. Cronin 525.

Krupa's 1038 932 982 2952
Tom's Liquors .. 962 1011 942 2915

KRUPA'S: R. Iwinowski 595, F. Hartig 501, D. Meyer 541, J. Swinock 534, D. Wojcik 478.

TOM'S: R. Piotrowski 521, G. Kelly 470, J. Judge 486, T. Piotrowski 518, P. Piotrowski 476.

Fara Ins. 955 944 907 2488
4111 Club 921 940 971 2832

FARA: R. Dahlberg 504, A. Mientus 506, E. Wojciechowski 538, J. Matayka 455, J. Kwiatkowski 485.

4111 CLUB: J. Oaks 508, R. Brady 434, W. Mace 437, R. Pawlowski 468, K. Klumb 486.

Sliz's Foods 960 1006 939 2905
Geo. & Dot's 958 941 852 2751

SLIZ'S: E. Jania 527, R. Pryzycki 566, A. Witulski 428, M. Jania 538, L. Sury 531.

GEO. & DOT'S: S. Wojtowicz 402, A. Stampanato 513, L. Kucera 511, C. Rzeszut 455, J. Brniak 477.

Wheels SAC 927 962 1005 2894
Chuck's Wagon .945 933 857 2735

WHEELS: R. Tokarz 467, A. Michon 494, D. Garcia 434, G. Kmak 620, F. Michon 588.

CHUCK'S: J. Hungerford 544, T. Zebig 458, A. Sheckler 415, C. Burger 459, C. Nawrocki 459.

Lesh's Lounge 879 938 953 2770
2nd Federal 862 932 935 2729

LESH'S: F. Podolski 502, R. Polega 447, J. Mielnicki 496, R. Tapscott 449, J. Quinn 426.

BANKERS: W. Dybala 476, E. Jerzak 455, F. Sarkowicz 518, C. Przybysz 455, H. Garant 480.

Holy Innocents Holy Name Bowling February 19, 1971

STANDINGS

	W.	L.
Holy Name	50	25
Sojka Funeral Home	44	31
Gazda Funeral Home	43	32
Malec Funeral Home	42	33
Urbaszewski	38	37
Ed & Marie's	38	37
Erie Car Wash	37½	37½
Guts Tavern Hall	35	40
Zilka's Apparels	34½	40½
Traub Rebuilders	32½	42½
Club Elk Horn	28	47
Kaplans Dept. Store	27½	47½

OVER 500

W. Geisler 577 W. Markes 570, F. Poremba 561, R. Groszek 546, T. Serwatka 529, D. Traub 522, R. Partipilo 509, H. Smith 506, R. Loeding 504, S. Czerski 501, T. Flakus 501.

OVER 200

....W. Geisler 233, T. Flakus 223, R. Groszek 214.

Edwin T. Kolski Bowling League

STANDINGS

	W.	L.	PTS.
Cincy's Chicken	12	6	29
Return Tap	12	6	28
R & K Tap	12	6	28
Gallery Bar	12	6	27
Evergreen Bowl	11	7	25
Carnival Shop	7	11	18
Jet Club	8	10	18
Club Trio	7	11	16
Tower Lounge	4	14	11
Peasants Corners	5	13	10

JET CLUB: Sydor 507, Hradnansky 499, Rzewnicki 375, Murawski 444 and Schlieben 526.

GALLERY BAR: S. Magiera Jr. 506, W. Marzec 538, M. Hollister 377, S. Marzec 484 and S. Magiera Sr. 523.

EVERGREEN BOWL: H. Skubal (Abs), W. Piotrowski 500, B. Kaczmarski 503, G. Mozdzierz 557 and E. Banka 496.

PEASANTS CORNERS: R. Arnevias 432, N. Becker 353, F. Wilhelm 337, N. Vanderpluym 439 and C. Maluchnik 540.

CARNIVAL SNACK: Brzank 506, Asbury 490, Majesty 489, Siwik 500 and Sikorski 517.

R & K TAP: J. Marek 424, S. Markiewicz 471, L. Sitkiewicz 541 W. Oakes 530 and M. Filmonczyk 514.

CLUB TRIO: E. Sobotka 544, E. Pienazek 506, W. Witowicz 533 R. Jaros 522 and V. Pieniazek 514.

TOWER LOUNGE: Bob Patenaude 508, B. Ceglarski 464, Don Zelasko 462, Steve Hujar 456, S. Kawa.

RETURN TAP: Z. Bylut 513, F. Nega, E. Jarusz 453, Kruszewski 559 and Bloom 522.

CINCY'S CHICKEN: Sarillo 503, C. Nega 539, Sikorski 491, Ciura 496 and Witkowski 573.

Halfback Repeats Honor

Jim Blacksmith, Lock Haven State College's all-state halfback, was selected for the Pennsylvania Conference all-star first team three times—1965, 1966 and 1967.

POLPEX Stamp Show

POLPEX 1971

Space stamps of the world, airmails and Poland's stamps will be shown at the 120 frame stamp exhibition POLPEX 1971, the annual presentation of the Polonus Philatelic Society, a not for profit organization dedicated to the promotion of Poland's philately. The show will be open from 10 a.m. to 10 p.m. Saturday, February 27th, and 10 a.m. to 6 p.m. Sunday, February 28th at St. James Auditorium, 2424 N. Mango Ave., at Fullerton, in Chicago. Admission is free.

A United States Postoffice will operate at the Polpex selling the latest of commemoratives and cancelling mail with a special Polpex cancellation. Twenty dealers from all parts of the country will be on hand displaying and selling their philatelic wares.

Polpex honors U.S. Space Achievements and the 50th anniversary of Poland's first airmail stamps. A pair of souvenir sheets have been issued for the occasion printed in three colors and showing the design of the First Man on the Moon U.S. stamp on one sheet, and the set of two Polish airmails on the other. Both sheets have the tradition bar of music and lyrics of Polish songs relative to the theme. A set of souvenir sheets with descriptive folder may be obtained for 50 cents plus postage from J. P. Rux, 6136 Addison St., Chicago, Ill. 60634.

Two cacheted envelopes have also been issued with designs taken from the souvenir sheets. The envelope with the cachet design illustrated here will be franked with the First Man on the Moon U.S. Airmail stamp and cancelled with the special Polpex cancellation. The other envelope will also be franked with an appropriate stamp. A set of these covers may also be obtained from J. P. Rux for 75 cents plus postage.

An added attraction this year will be a Polish Millennium medallion exhibit consisting of eight frames and prepared by the Polish American Numismatic Association.

Daybook of America

1771 ···· 1871 ···· 1971

By CLARK KINNAIRD

No. 13 When the first rails were laid ceremoniously in 1871, "the event drew a number of railway men and citizens of Denver, all eager to witness a novel innovation upon established methods of rapid transit. After the first spike was driven, Gen. Sam Browne delivered an address pertinent to the occasion, predicting that when the advantages of the three-foot gauge should be fully defined, all the Western railroads would alter their gauges to the new standard," it was recorded.

The General was to be immortalized by association of his name with a military belt rig rather than for his prophecy. The 3-foot gauge of one railway that spurred Colorado population growth from 39,864 in 1870 to 194,327 in the 1880 census, never replaced the 4 ft. 8½-in. gauge of the Union Pacific, A.T. & S.F., C.B. & Q., C., R.I. & P., Missouri Pacific, or other great railways that criss-crossed what was to be the Centennial State, No. 38, in 1876. Engineers of the Denver & Rio Grande, which was intended from the first to go to El Paso, settled on narrow gauge to reduce cost of grading, bridging, tunneling in some of the roughest country in America. It went as high as $1,400,000 in ten-mile stretches, and short cars were necessary for serpentine curves in gorges or turbulently unnavigable rivers. The D. & R. G. remained a peculiarly Colorado enterprise, with all other narrow gauge trackage in the country relatively short-mileage.

The problems of all railway, and much later-day highway, construction in Colorado are made apparent by dramatic photographs in **The Fourteeners: Colorado's Great Mountains,** by Perry Eberhart & Philip Schmuck (pub. by Swallow Press), and annotations in **Colorado: A Literary Chronicle, edited by W. Storrs Lee (Funk & Wagnalls), chosen from documentary writings of Damon Runyon and others who were Coloradans at one time or another. Runyon is recalled as a poet of social protest earlier than his international popularity as a benevolent characterizer in short-stories of New York Broadway brigands and "dolls."**

"With the locomotive there came a radical change of pregnant consequences for the New West," wrote Frank Hall in History of State of Colorado, published in 1889.

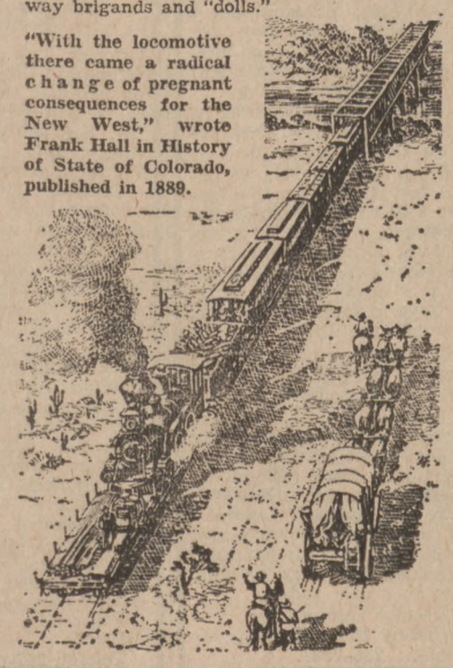

Ze Sceny i Estrady

Krakowiaczek w Rytmie Beatowym Na Scenie Lane Technical H.S. Aud. — Występ Niebiesko-Czarnych, w Czasie Ubiegłego Weekendu Rozpalił Polonijną Młodzież. — Czy Udany Eksperyment?

Długie skandowane brawa i skandowane słowa "krakowiaczka": Jacy — tacy, jacy — tacy! Na scenie Wojtek Korda, z twarzą roześmianą jak księżyc, zawieszony połową ciała już nad widownią, klaszcząc pomaga: Jacy—tacy chłopcy krakowiacy! To nie Warszawa, nie Kraków lub Poznań. To Chicago!

Widownia zupełnie niepodobna do normalnej na występach zespołów z Polski. 90 procent to młodzież. I z tą młodzieżą Niebiesko - Cazrni, a zwałszcza Wojtek Korda, potrafili nawiązać szybko bezpośredni kontakt, rozgrzać i zmusić do skandowanych braw, gwizdów i wspólnych przyśpiewek.

Były już u nas zespoły beatowe z Polski, jak Skaldowie i "No To Co", — a dawniej Czerwono - Czarni. Występowały one jednak jako część programu rewiowego, mając tylko popisowe numery i zastępując w akompaniamencie zespół muzyczny. Obecnie impresario Henryk Michalski pierwszy zaryzykował sprowadzenie polskiego zespołu beatowego, jako samoistnego programu. Czy ten eksperyment udał się?

Z punktu widzenia artystycznego wydaje mi się, że tak. Ci niezbyt liczni, którzy przyszli na przedstawienie, wychodzili całkowicie usatysfakcjonowani i zadowoleni, (Nie mówiąc o kilku osobach, które przyszły, nie zdając sobie sprawy z charakteru beatu, i zaskoczone opuściły salę).

Niebiesko - Czarni zaprezentowali muzykę beatową w dobrym wykonaniu i wytrzymującą konkurencję z wielu czołowymi miejscowymi zespołami. Więc w tym wypadku odpowiedź jest całkowicie pozytywna.

Z punktu widzenia propagandowego polskiej muzyki młodzieżowej, jako jednego z przejawów kultury polskiej, już nie można tego stwierdzić stanowczo. Co prawda, ci rdzenni Amerykanie, którzy przybyli na przedstawienie wychodzili zadowoleni i zaskoczeni, że w Polsce są tak dobre zespoły młodzieżowe.

Ale było ich tak niewielu!.. Szkoda, że młodzież polonijna nie wykorzystała okazji i nie zaprosiła na to przedstawienie swych amerykańskich przyjaciół. Jak się okazuje, było się czym pochwalić. Przypuszczam, że następnym razem to już zrobionoby. Ale czy i to zapewniłoby salę? I czy który z impresariów zaryzykuje ponowne sprowadzenie polskiego zespołu beatowego?

Do tego zagadnienia wrócę jeszcze na łamach "Naszego Kalejdoskopu".

* * *

Przede wszystkim wiele słów uznania pod adresem kierownictwa zespołu i jego członków za staranne i pracowite przygotowanie programu. Opracowanie prawie całego programu w dwóch językach to też wysiłek niemały.

Gdyby polskie piosenkarki, piosenkarze, aktorki i aktorzy mieli w sobie tyle wytrwałości i pracowitości w dążeniu do opanowania języka angielskiego, co ta młodzież, kto wie czy już nie moglibyśmy wprowadzić zespołów estradowych i teatralnych na amerykański rynek.

Dalej na specjalne podkreślenie zasługuje opracowanie efektów świetlnych. Były one najlepsze w stosunku do tego, co widzieliśmy z Polski, i zbliżały się do standardów amerykańskich.

* * *

Układ programu nie wydaje mi się szczęśliwy. Pierwsza część operała się głównie na folklorze przetransponowanym w rytm beatu, oraz własnych kompozycjach członków zespołu. Druga — oprócz również własnych kompozycji zawierała amerykańskie standardy beatowe. Zdaje się, że zastosowano zasadę:— "Beat, chociaż amerykański... aprobuje ,ale na podłożu polskiego folkloru i polskiego indywidualizmu". Tymczasem — nie wszystko nadaje się na przerobienie na polski strój.

Może jeszcze "Płynie Wisła" w rytmie beatu oraz ten krakowiaczek w finale dobrze wypadły, ale z reszty możnaby zrezygnować. Zostawmy folklor raczej Mazowszu, które w tym jest wyspecjalizowane i dobrze to robi. To wystarczy! w rezultacie część pierwsza była długa i nużąca. Możnaby śmiało z większości numerów zrezygnować.

Natomiast druga część wypadła bardzo dobrze, rozgrzała publiczność, zdobyła dla Niebiesko - Czarnych uznanie wśród naszej młodzieży, która — jak widać po reakcjach —jest dobrze z beatem obeznana.

* * *

Omawiając solistów należy na pierwszym miejscu wymienić Wojtka Kordę i to nie tylko, jako wykonawcę, lecz i kompozytora. Jego "Andrea Doria" była zeapelacyjnie najlepszym numerem programu.

Kanwą utworu jest atlantycka tragedia sprzed 4 lat. Szwedzki frachtowiec Sztokholm uderzył we mgle we włoski pasażerski transatlantyk Andrea Doria, posyłając go na dno razem z setkami ofiar. Muzyka ultranowoczesna ale o programowym założeniu w stylu Debussiego. Ogromnie sugestywna. Zmusza do przymrużenia oczu i oglądania oczyma wyobraźni rozgrywającej sie tragedii. Kaskady wody, wdzierające się przez rozdarte burty; chaos paniki; krzyk ludzi, wdzierających się z zalanych kajut;
się na pokład z zalanych kajut; rozpaczliwie wołanie SOS, przedzierające się przez eter; bulgot życiodajnych pęcherzy powietrza wydostających się z wnętrza statku i nagle... stalowy kadłub pogrąża się w morskiej otchłani.

Na powierzchni łagodnie falująca się zieleń wód kryje setki żyć ludzkich. Jedynie tu i tam pływający kształt topielca znaczy miejsce tragedii. Świetne efekty świetlne, przejmująca muzyka. Wszystko pozostawia wrażenie, któremu i w tej chwili, pisząc recenzję, nie jestem w stanie się oprzeć.

Dobre również dwa inne utworu Kordy: Fatamorgana, w wykonaniu Ady Rusowicz, oraz "Lot na Wenus" z solo perkusisty.

* * *

Ada Rusowicz, typ urodziwej dziewczyny o pięknych oczach, miłej bardwie głosu i wielkim wyczuciu rytmu. Bodaj najlepsza, widziana w Ameryce, — refrenistka polskich zespołów młodzieżowych. Była dobra i w pierwszej cześci. Z wdziękiem i temperamentem odśpiewała "Kawaliry" oraz z dużym wyrazem "Skłamał mi". W drugiej cześci bardzo dobrze wypadła Fatamorgana — oraz; śpiewane razem z Kordą, "Passing the Days".

* * *

Trzeci solista, perkusista Radecki, dał solowy koncert w numerze "Lot na Wenus". Wydaje mi się, że to najlepszy perkusista, którego widzieliśmy tu z Polski. Wytrzymuje nawet konkurencję na amerykańskim rynku.

Nie można pominąć i pozostałych członków zespołu, jak bardzo dobrego Janusza Popławskego, grającego na prowadzącej gitarze; Zbigniewa Podgajnego, kierownika muzycznego zespołu Krzysztofa i Potockiego (gitara basarz), Mirosława Potarek (saksafon), Wiesława Żakowicza (saksafon, klarnet i inne).

Wszyscy oni reprezentowali dobrą klasę beatu oraz wprowadzili wiele ruchu na scenie, co nie zawsze cechuje zespoły młodzieżowe z Polski, grające raczej statycznie.

Na zakończenie na podkreślenia zasługuje, że chłopcy z Polski wykazali wiele umiaru, unikali szarży — mieli schludny wygląd, co nie zawsze cechuje zespoły beatowe i te z Polski również.

WIESŁAW BIELIŃSKI

Superint. Conlisk Zeznawał Przed Ławą Przysięgłych

Superintendent policji, James B. Conlisk Jr. zeznawał we wtorek przed ławą przysięgłych, która prowadzi dochodzenia w sprawie kontrowersyjnego najazdu na kwaterę Czarnych Panter, w grudniu 1969 r. Conlisk został powołany do złożenia zeznań przez prokuratora Barnabasa F. Sears. Zeznania składali także Lynwood Harris, jeden z 14 prokuratorów stanowych, oraz dwaj asystenci prokuratury.

Najazd, w wyniku którego zabici zostali dwaj przywódcy Czarnych Panter, wywołał ostrą krytykę pod adresem gen. prokuratora Edwarda V. Hanrahan, który kierował akcją.

DZIAŁ KOBIET

Komplet z dzianiny: granatowe spodnie i sweter, bluzka w kolorze białym.

W Pogoni Za Motylem

Nigdy nie wiadomo z czego moda czerpie natchnienie. Czasem jest to wystawa obrazów jakiegoś zapomnianego malarza, czasem stary film, lub wizyta egzotycznej pary, a czasem książka, która stała się bestsellerem. Właśnie teraz, gdy nowa moda na 1971 rok ma rozwinąć skrzydła i jak różnobarwny motyl wyfrunąć z pracowni krawieckich, natchnienie do niej niewątpliwie zaczerpnięto z książki "Papillon" Henri Charriere'a.

W Paryżu, wraz z ukazaniem się tych sensacyjnych wspomnień byłego więźnia, pierwszy motyl trafił do jesiennej kolekcji Diora i St. Laurenta. Obecnie, gdy książka ta wydana została w Ameryce i nie tylko zdobyła wielką poczytność, ale zakupiono ją na film, wizerunek motyla stał się symbolem wolności, pokoju i nowością mody kobiecej. Widać go już wszędzie. Na przyjęciach, w teatrze i restauracji panie mają spodnie lub bluzy ozdobione haftowanymi motylami, a suknie, powiewające przy każdym ruchu olbrzymimi rękawami, kształtem swym przypominają motyle.

Ulubionym przez panie materiałem na te stroje stał się japoński jedwab, który od wieków jest malowany w fantastyczne kwiaty, ptaki i motyle.

Moda ta przypomina trochę wiosenny wężowy szał, o którym dziś już nikt nie pamięta. Tak samo jak wtedy otwiera się w wielkich magazynach małe boutique, gdzie wszystko, począwszy od futer, sukien, parasolek, torebek, szalików, pasków i biżuterii, a kończąc na dywanikach kąpielowych, ma za ozdobę motyla.

Najprawdopodobniej ta pogoń za motylem będzie miała tak samo krótki żywot jak jej symbol. Ale jest przecież karnawał, więc — trawersując słynne powiedzenie Beaumarchait — bawmy się, bo któż wie czy ta moda potrwa jeszcze trzy tygodnie? I sprawmy sobie suknię z motylami.

Gena Witlin

Wpływ Temperatury Na Jakość Jaj

Wysoka temperatura jest czynnikiem najsilniej oddziaływającym na pogarszanie się jakości jaj. Najbardziej dostrzegalnymi zmianami w jaju, zachodzącymi pod wpływem wysokiej temperatury są między innymi:

Wyparowywanie wody i związane z tym powiększanie się komory powietrznej, która w miarę upływu czasu przetrzymywania jaj staje się jaśniejsza.

Rozrzedzenie białka gęstego. Ruchliwość żółtka.

Widoczność żółtka na skutek rozrzedzenia białka.

Przy dłuższym przechowywaniu jaj—odchylenie żółtka od centralnego położenia.

Zmiany fizjologiczne w treści jaja zachodzą już przy temperaturze powyżej 20 st. C. Intensywność ich powiększa się w miarę wzrostu temperatury, a od 27 st. C wzwyż powoduje rozwój zarodka w jajach zapłodnionych. W jajach pozostawionych w gnieździe, na których wysiadują kury, już po 12 godzinach zachodzą zmiany fizjologiczne. Zmiany te prowadzą do procesu starzenia się jaj, z czym wiąże się stopniowe pogarszanie ich jakości. Dłuższe przetrzymywanie jaj w takich warunkach prowadzi do pogorszenia ich wartości odżywczych, a nawet do nieprzydatności do konsumcji.

Zapobieganie pogarszaniu się jakości jaj w wyniku działania wysokiej temperatury możliwe jest w każdym gospodarstwie. Polega ono między innymi na:

Częstym, co najmniej trzykrotnym w ciągu dnia wybieraniu jaj z gniazd.

Niepozostawianiu z dnia na dzień kilku sztuk jaj w gniazdach jako przynęty dla niosek.

Przechowywaniu jaj w chłodnych, ciemnych, przewietrzanych i niezbyt wilgotnych pomieszczeniach.

(Narodowiec)

NA ZDJĘCIU: córka prezydenta Nixona, Tricia, w Columbia Country Club, Chevy Chase, Md., gdzie wraz z rodzicami obchodziła 25-tą rocznicę urodzin.

Szwedzi o Wypadkach Grudniowych w Polsce

Sztokholm. (DP) — W całym okresie rozruchów na Wybrzeżu i długo jeszcze potem prasa szwedzka była dosłownie przepełniona doniesieniami agencyjnymi, komentarzami i wstępnymi artykułami na tematy polskie.

Szeregowi współpracowników pism szwedzkich udało się dotrzeć w bezpośrednie sąsiedztwo Trójmieścia, oraz do Słupska i Szczecina, ale zatrzymano ich, po czym po przesłuchaniu i skonfiskowaniu filmów i zdjęć, polecono natychmiast opuścić Polskę. Zatrzymano w sumie 7 dziennikarzy skandynawskich, z czego 5 Szwedów.

Wszystko to nie pomogło i w wielu dziennikach ukazały się dokumentacyjne zdjęcia oraz wiele informacji, jak np. o nowych strajkach stoczni w Gdańsku, gdzie robotnicy zażądali uwolnienia około 300 swych towarzyszy, rozlokowanych po różnych więzieniach w całej Polsce.

Liberalny "Dagens Nyheter" omówił w długim artykule zakończony już okres Gomułki, zamykając go powściągliwymi refleksjami na przyszłość.

Konserwatywny "Svenska Dagebladet" poświęcił zmianom w Polsce dwa komentarze redakcyjne, a w organie związków zawodowych, socjalistycznym — "Aftonbladet", ukazało się kilka interesujących artykułów Polaka, Jerzego Adamczyka.

"Expressen", będący właściwie popołudniowym wydaniem "Dagens Nyheter", był jedynym dziennikiem szwedzkim, którego korespondent pozostał w Gdańsku i po przyjeździe do Sztokholmu ogłosił reportaże .Goteborgs Handelsoch Sjoartstidning", odpowiednik londyńskiego "Guardiana", zamieścił serię złożoną z trzech artykułów o warunkach życia w Polsce, ilustrując ją stosunkiem cen do zarobków i podkreślając stałe niedomagania w zaopatrzeniu sklepów — w 25 lat po wojnie! Autorem tego rzeczowego artykułu był przedstawiciele Egzekutywy Z. N. w Szwecji, radca Wiesław Patek.

Ostatni, czwarty artykuł tego autora w powyższym piśmie poświęcony został przemianom politycznym na szczycie partii komunistycznej w Polsce.

'Upsala Nya Tidning" podał analizę sytuacji w polskim rolnictwie — skreśloną przez tegoż samego autora, zamieszczając w dwa dni później oparty na jego danych krytyczny artykuł swego naczelnego redaktora. Artykuł stwierdza słusznie, że zaangażowanie uczuciowe społeczeństwa szwedzkiego przeciw reżymom totalitarnym jest tym mniejsze (!) im bliżej Szwecji się one znajdują... Czyżby to była podświadoma obawa?

Ogólnie biorąc prasa szwedzka ze względu na bliskość geograficzną i społeczne nastawienie społeczeństwa wykazała bardzo duże zainteresowanie i — z niewielu wyjątkami — pełne zrozumienie polskiej problematyki w przeżywanym teraz okresie.

Interesująca Wystawa

Demonstruje Student E. Jakubowski

Wydział Inżynierii Uniw. Illinois Chicago Circle demonstruje w gmachu Civic Center i w ratuszu miejskim dwie interesujące wystawy z działu inżynierii i projektów. Obydwie wystawy trwają przez cały kraj. Tydzień Inżynierii t.j. od 21 do 27 lutego.

Tematem wystaw jest „Inżynieria w roli ulepszeń jakości życia". Jedna z wystaw mieszcząca się w Chic. Civic Center zorganizowana jest przez studenta Eryka Jakubowskiego i demonstruje użycie promieni świetlnych Lassera do przenoszenia fal głosowych. Przedstawia ona przeniesienie fal głosowych z gramofonu do głośnika bez używania kabla a tylko przez zastosowanie promieni lasserowskich. Nad projektem nadzoruje asyst. prof. inżynierii Piergiorgio Ulenghi i William J. Bates, inż. elekrotechniki.

Druga wystawa w ratuszu demonstruje problem rozwoju ludności przy użyciu komputera, przeźroczy i TV. Projekt przygotował asyst. prof. inżynierii William D. O'Neill.

W SWOISTY sposób wyraża swój protest przeciwko wojnie w Południowo-Wschodniej Azji 40-letnia mieszkanka Newton, Mass., która postanowiła w przeciągu 45 dni przejść dystans 450 mil, t.j. z rodzinnego miasta do Washingtonu. Pani Louise Bruyn jest matką trojga dzieci.

O Pomoc Ofiarom Kataklizmów

Am. Czerwony Krzyż prowadzi obecnie intensywną kampanię zbiórkową na pomoc ofiarom kataklizmów, jakim uległo w ostatnich dniach 12 stanów w naszym kraju. Energiczna kampania na rzecz pomocy rozpoczęła się po trzęsieniu ziemi dnia 9 lutego, a obecnie wzmocniona została potrzebami dla ofiar śnieżyc, powodzi i tornado.

Am. Czerwony Krzyż przeznaczył na tę pomoc całoroczny swój budżet na katastrofy w sumie ponad 10 milionów dol., a potrzeby wymagają dalszych 7 milionów dol. Pomoc ofiarom trzęsienia ziemi wymaga sumy ponad 1 miliona dol., obecnie doszło ponad 1,000 nowych bezdomnych ofiar od tornado w Mississipi, Luizianie i Tennessee, następnie w Półn. i Południowej Karolinie, w Ohio, Indiana, a następnie dla ofiar śnieżycy w Teksasie i powodzi w Illinois, Nebrasce i Michigan.

Am. Czerwony Krzyż apeluje do ludności o przesyłanie swych kontrybucji i ofiar pieniężnych na: Red Cross Disaster Fund, 43 East Ohio Street, Chicago, 60611.

Nie Nosić Przy Sobie Dowodów Winy!!

Antoni W., lekko przepity po bibce, która zakończyła się po północy sięgnął nazajutrz w pracy po drugie śniadanie, aby zagryźć do służbowej herbatki. Tym razem jednak kanapka przygotowana przez małżonkę smakowała nietypowo. Gdy rozłożył chleb stwierdził, iż między kromkami zamiast masła i wędliny, jak przywykł, znajduje się włożony — niczym plaster — słony restauracyjny rachunek, jaki zapłacił poprzedniego wieczoru w restauracji. Nie należy nosić przy sobie dowodów własnej winy

Wakanse w Radzie Szkolnej

Mayorowska Komisja Nominacyjna do Rady Szkolnej wszczęła poszukiwania za znalezieniem trzech odpowiednich kandydatów na 3 wakujące miejsca w Radzie Szkolnej. Jeden wakans istnieje od zgonu członka Rady, Thomasa Murray, od 11 lutego. Dwa dalsze miejsca zajmowane są obecnie przez dwie osoby, którym kadencja wygasa 30-go kwietnia. Są to przewodniczący Rady, John D. Carrey i wiceprzew. pani Carey B. Preston. Mogą być oni wprawdzie mianowani na nowo.

Przewodniczący Komisji Stanley Owens powiedział, iż komisja uważa, że system mianowania może odżyje i że osobiście jest on przeciwny wybieralności członków Rady, gdyż stwarza to dużo problemów politycznych.

Zainteresowane osoby o odpowiednich wysokich kwalifikacjach mogą ubiegać się wypełniając aplikację, o którą należy pisać na adres: Arthur Anderson and Co., Accountants, 69 W. Washington. Komisja ma przedstawić Mayorowi Daley nazwiska do połowy kwietnia.

O Ulgowe Znaczki Żywnościowe

Począwszy od 12 lutego, można ubiegać się o znaczki żywnościowe w South Chicago Urban Progress Center pnr. 9231 So. Houston Ave. Uprzednio mieszkańcy South Chicago musieli udawać się pnr. 1943 W. Madison ul., by ubiegać się o znaczki żywnościowe. Przesłuchy odbywać się będą od 9 rano do 4 po południu, od poniedziałku do piątku. Program ten nie jest wyłącznie tylko dla ludności otrzymującej zasiłki z Opieki Społecznej (Welfare). Jeśli ktoś jest w niższej skali płacy lub na pensji albo nawet otrzymuje średnią skalę płacy ale posiada dużo dzieci w rodzinie, może mieć prawo do ubiegania się o przyznanie znaczków żywnościowych. — Przy przyznawaniu bierze się pod uwagę płacę którą przynosi się do domu, — czynsz za mieszkanie i wydatki na lekarstwa.

Po bliższe informacje należy dzwonić na Urban Progress Unit, tel.: 374-5000, — lub osobiście przybyć na przesłuchy.

Pierwsze Spotkanie Dwóch Braci

W Australii, w Glendale odbyło się niespodziewane pierwsze spotkanie się dwóch braci Polaków, E. Jakubowskiego i Leona Jakubowskiego. Spotkanie nastąpiło w czasie, gdy jeden z nich, Leon który jest żołnierzem i odbywa służbę wojskową w Wietnamie, przyjechał na 6-dniowy urlop do Australii. Było to pierwsze wogóle spotkanie się obydwóch, gdyż przedtem nie widzieli się wogóle z sobą.

A do tak niezwykłych okoliczności doszło w ten sposób. Pan Eug. Jakubowski wyjechał z Polski w 1949 roku i przybył do Australii na stały pobyt. Reszta rodziny wyjechała z Polski do Francji, — gdzie przyszedł na świat Leon. Cała rodzina wyemigrowała potem z Francji do Stanów Zjednoczonych.

Leon został wzięty do wojska i przydzielony do oddziałów walczących w Wietnamie, skąd otrzymał 6 dniowy urlop i spędził go w Australii. Tam obaj bracia po raz pierwszy się rozpoznali i padli sobie w ramiona. Niezwykłe a radosne spotkanie! Rodzice obydwóch mieszkają w Chicago, pp. Józef i Maria Jakubowscy.

POKOJOWE ROZMOWY — Izraelski ambasador w Stanach Zjednoczonych Yitzak Rabin (na zdjęciu) udzielił wywiadu dziennikarzom w Tel Aviv po przybyciu do stolicy swego kraju aby wziąć udział w dyskusji nad egipską propozycją osiągnięcia porozumienia.

WIETNAM POŁUDNIOWY — Dwaj żołnierze armii sajgońskiej odwracają twarze, starając się uniknąć piasku i kurzu wzniecanego przez amerykański śmigłowiec w bazie alianckiej Khe Sanh.. Ze względu na strategiczne położenie miejscowości (w odległości kilku zaledwie mil od granicy Laosu) Khe Sanh spełnia rolę bazy wypadowej dla amerykańskiego lotnictwa i artylerii, wspierających oddziały płd.-wietnamskie w Laosie.

Friedman Żąda Rezygnacji Cullertona z Urzędu Asesora

Richard E. Friedman, popierany przez republikanów kandydat na urząd mayora wniósł w czwartek do rady miejskiej propozycję wydania ustawy określającej szerzenie paniki przy sprzedażach domów, — za przestępstwo kryminalne.

Później, na przyjęciu jakie odbyło się dla grupy realnościowców w Chicago Athletic Club, pnr. 112 S. Michigan ave., skrytykował asesora powiatowego P. J. Cullertona i wysunął żądanie, by ten wniósł natychmiast rezygnację z swego urzędu.

Friedman swoją propozycję wręczył pracownikowi biura klerka miejskiego, C. F. Berek, który załatwia sprawy handlowe Rady Miejskiej. Na konferencji prasowej, jaką odbył później, Friedman powiedział, iż propozycja jego zahamowałaby oszukiwanie tak białych jak i Murzynów przez około 250 firm realnościowych uprawiających t. zw. panikę sprzedażową domów na terenie miasta.

Friedman określił, iż mayor Daley nie przedsięwziął żadnej zdecydowanej akcji przeciwko takim firmom szerzącym pogłoski o przesiedlaniu się Murzynów do dzielnic białych.

Mayor Daley zawiesił tylko 6 takich firm realnościowych, — za panikę. Propozycja Friedmana żąda uprawnienia dla władz miejskich do wtrącania panikarzy do więzienia na 6 miesięcy i do zapłacenia grzywny do wysokości $500. Propozycja Friedmana zaleca także natychmiastowe odebranie licencji i ponoszenie odpowiedzialności przez firmy realnościowe, w wypadku strat materialnych dla właścicieli domów, którzy wniosą sprawę do sądu.

Według obecnej procedury, w wypadku jeśli kierownik biura realnościowego zostaje oskarżony o szerzenie paniki, zostaje on postawiony do przesłuchów przed Miejską Komisję Human Relations, która może zalecić Mayorowi zawieszenie licencji a nawet jej odwołanie.

Friedman w przemówieniu swoim do Realtors 40 Club przytoczył, iż raport Real Estate Research Co. wymieniający poważniejsze nieścisłości w polityce wymiarów podatków realnościowych w mieście, winien znaleźć swój oddźwięk w rezygnacji asesora powiatowego P. J. Cullertona.

Wniosek o Uchwalenie Binga

Rep. John G. Fary (D-Chicago), przedstawi dziś Izbie wniosek o legalizację binga. Ponowny wniosek został zgłoszony w roku ubiegłym, 1970, lecz nie przeszedł, gdyż Gub. Ogilvie postawił veto, utrzymując, iż wniosek jest niezgodny z Konstytucją.

Rep. Fary, ma w tym roku poparcie wielu reprezentantów, m. in., W. J. Murphy (R-Antioch) i Louis Janczaka (R-Chicago).

Nowy wniosek przewiduje, w razie uchwalenia, przekazanie 10% czystego dochodu do Stan. Wydziału Chorób Umysłowych i Szkolnictwa.

W każdej licencji będzie zaznaczone, iż otrzymujący licencję ma zezwolenie do gry w bingo i tylko 1 raz w tygodniu; cena za jedną kartę nie może przekraczać sumy $1.00 (jeden dolar) a poszczególna gra $50.00. Inne ograniczenia: — maksymalna suma wygranych nie może przekraczać $1,700 dziennie, ilość unmerów 25. — Podczas gry w "banku" nie może znajdować się więcej niż $500.00.

Pomoc Dla Ofiar Tornada

W miasteczku Cary, Ill. rozpoczęto, ubiegłej niedzieli, zbiórkę w celu przyjścia z pomocą miastu o tej samej nazwie — Cary, Miss., przez które przeszło tornado, burząc większość domów i pozostawiając bez dachu nad głową 500 spośród 800 mieszkańców miasteczka.

Kampanię, której zadaniem jest zebranie sumy $25,000 prowadzi się osobiście i telefonicznie. Donacje można także przesyłać pocztą na adres: Cary Sister City Fund, Cary State Bank, Cary, Ill. 60013.

Buldożer-Widmo Na Przedmieściach

Buldozer, który wskutek obluźnienia odczepił się od wagonu Chicago & North Western Ry. we czwartek wieczorem, przejechał przez kilka przedmieść, potrącając szereg słupów i demolując drewniane budki na przystankach autobusowych w Villa Park, Lombard i Glen Ellyn. Buldozer zatrzymał się dopiero w Lombard, obalając słup graniczny, co spowodowało opóźnienie ruchu kołowego.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Znaleziono Zwłoki Adwokata

Zwłoki adwokata, poszukiwanego od niedzieli, znaleziono w jego częściowo napełnionym wodą samochodzie, w rzece Des Plaines, w pobliżu River Road.

Thomas C. Velasco, lat 34, zam. 1617 Cedar ul. w Mount Prospect, zmarł, według orzeczenia policji, na atak serca.

Skradziono Biżuterię Wartości $27,000

We czwartek, w godzinach popołudniowych, skradziono w sklepie Goldblatta, pnr. 3311 W. 26 ul., pierścienie z brylantami, wartości $27,000. Policja podała do wiadomości, na podstawie zeznań ekspedientki, Marii Smrt, że Smrt zaniosła całą, będącą na wystawie biżuterię do kasy ogniotrwałej, lecz nie zdążyła kasy zamknąć, gdyż odwołał ją jeden z klientów. Pani Smrt powiedziała policji, że gdy wróciła aby zamknąć kasę, stwierdziła brak pierścionków.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, brat mój i szwagier nasz, śp.

Józef Szpak

(mąż śp. Marii)

Członek Bractwa Mężczyzn Różańca Św., Klubu Parafialnego i Grupy 41 ZNP, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go lutego 1971 roku, o godzinie 8:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 1-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2129 W. Webster Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Teofila (z domu **Pataj**), żona; **Rozalia,** siostra z córkami w Rosji; **Jakub Przybyłowicz,** syn chrzestny; **Agnieszka i Jan Koslak, Katarzyna Drzymała (Maria i Ignacy Szabat,** w Polsce), szwagrowie i szwagierki; oraz kuzyni i kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się:
Józef Wojciechowski i Syn.
Telefon: AR 6-4630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia nasza ś. p.

Cecylia Hałaj

(z domu Kaźmierczak żona ś. p, Michała)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 23-go lutego, 1971 o godzinie 8:10 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 lutego, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48 ul., do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Czesław (Maria) i **Kazimierz (Helena)** synowie i synowę; oraz 6 wnucząt i 2 prawnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Franciszek A. Kozera
Telefan YA 7-3388. (25, 26)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś, pradziaduś i brat nasz, śp.

Jan F. Stec

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus, Tow. Bartosza Głowackiego Grupa 89 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go lutego 1971 roku, o godzinie 9:27 rano, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w sobotę i niedzielę, od 2-ej popoł. do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 1-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4901-07 S. Archer Ave., do kościoła Św. Brunona (Msza św. o godz. 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna (z domu **Persak**), żona; **Thaddeus (Estelle), Lottie (Joseph) Lezan, Jean (Thaddeus) Opasinski, Bernice (Edward) Sowske i Casimir (Dolores),** córki, synowie, synowe i zięciowie; wnuczki i prawnuczki; oraz bracia i siostry w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Szykowny Funeral Home.
Telefon: 735-7521.
(26, 27)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż, szwagier i stryj nasz, ś.p.

Adolf Zamlynski

(mąż ś.p. Julii z domu Bednarskiej)

Członek Tow. Duch Wolności Grupa 175 Unii Polskiej w Am., po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24go lutego, 1971 roku, o godzinie 7ej rano, w podeszłym wieku.

Obrządki liturgiczne odprawione zastaną w zakładzie pogrzebowym w piątek o godz. 8ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2955 W. 25th Street (narożnik Sacramento), do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aleksander (Elsie), Ryszard (Helena), Olga (Eugene) Wojcik, synowie, córka, synowe i zięć; 9 wnucząt, 1 prawnuczę; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Palacz ,
Telefon 247-0100.
(25, 26)

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka moja, ś.p.

Zuzanna Dolgopol

(z domu SEMICKA, matka ś.p. Wacława Jana)

Członkini Tow. Rzemieślników Grupa 119 Zw. Nard. Polskiego, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25go lutego, 1971 roku. Zamieszkiwała w Bellview, Florida.

Pogrzeb odbędzie się w Bellview, Florida.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Mateusz, mąż; **Ryszard Zenon,** syn; wraz z całą rodziną.
(26, 27)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy kuzyn i wuj nasz ś. p.

Stefan L. Skarbiński

Ppor. Tytularny Weteran Armii Polskiej I-ej Wojny Światawej (brat śp. Heleny Bagińskiej, szwagier ś.p. Stanisława Bagińskiego)

Członek Tow. Św. Jana Chrzciciela Nr. 913 ZPRK i Placówki No. 9 S.W.A.P., I-szej Wojny Światowej w Brighton Parku, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 24-go lutego, 1971 o godzinie 8:10 rano, przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 lutego, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 So. Kedzie Ave., do kościoła ŚŚ Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Robert B. Żurowski z żoną **Marią,** kuzyni; w Polsce **Helena** i **Leon Winkiel,** siostrzenica z mężem oraz synem **Ks. Marianem; Stanisław** i **Leokadia Nowacki,** siostrzeniec z żoną; **Janka Górzna** siostrzenica wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Fortuna Funeral Home
Telefon LA 3-7781.
(26, 27)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, córka, matka, siostra i synowa nasza, ś.p.

Stanisława Binczewska

(z domu LISZKA, córka ś.p. Aleksa)

Czł. Bractwa Niewiast Różańca Św. i Tow. M. B. Dobrej Rady przy par. Św. Turybiusza, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25go lutego, 1971 roku, o godzinie 4:20 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27go lutego, o godzinie 9:30 rano, z Modell Funeral Home, pnr. 5725 So. Pulaski Rd., do kościoła Św. Turybiusza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ludwik, mąż; **Cynthia Schwab** i **Deborah,** córki; **Lynn Schwab,** zięć; **Aniela,** matka; **Bruno (Lorraine), Czesław (Lois)** i **Ryszard (Charlotte),** bracia i bratowe; **Sally (Camillo) DiVito, Charlotte (Frank) Cozzi** i **Florence (Harold) Vancoeverden,** siostry i szwagrowie; **Irena** i **Stanisław,** teściowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się:
Franciszek A. Modelski i Syn,
Telefon PO 7-4730.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, szwagier i stryj nasz, ś.p.

Franciszek Radziewicz

(ROGERS)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25go lutego, 1971 roku, o godzinie 3:45 nad ranem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27go lutego, o godzinie 10:00 rano, z Zarzycki Manor Chapels, pnr. 5088 So. Archer Ave. (narożnik Keeler Ave.), do kościoła Św. Ryszarda, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszka (z domu **Lis**), żona; **Marcin Lisowski** z żoną **Marią,** szwagier i szwagierka; bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zarzycki Manor Chapels,
Telefon 767-2166.

Uwaga Panowie Pogrzebowi

Niniejszym przypominamy pp. pogrzebowym, że nekrologi do zamieszczenia na ten sam dzień tak w ciągu tygodnia jak i w sobotę przyjmowane są od 7 do 8ej rano TYLKO.

W miarę możliwości prosimy o podawanie nekrologów dzień przedtym.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
Dział Nekrologów
BRunswick 8-8700

Kalendarzyk Posiedzeń

Niedziela, 28 Lutego

Klub Bieniaszowice urządza zabawę stoliczkową w niedzielę, dnia 28-go lutego, w dolnej sali Związku Klubów Małopolskich, 1401 W. Superior ulica, róg Noble. Początek o godz. 2-ej po południu. Będą piękne premie, kawa i ciasto. Dochód na remizę strażacką w wiosce.

Serdecznie zapraszamy wszystkich członków, przyjaciół, kluby przyjazne i sympatyków.

Mieczyskaw Szelesta, prezes; Emilia Kowynia, przewodnicząca komitetu.

Klub Parafii Jordanów zawiadamia, iż posiedzenie Klubu odbędzie się w tę niedzielę, dnia 28-go lutego, w sali pnr. 5317 So. Ashland ave., początek o godz. 2-ej po południu.

Zawiadamiamy przytem, iż Klub urządza zabawę "Social" w niedzielę, 14 marca, w tej samej sali. Prezes J. Lubaszka wraz z zarządem i komitetem serdecznie zaprasza wszystkich członków i członkinie, naszych przyjaciół i Kluby z nami współpracujące, o poparcie tej naszej imprezy.

Józef Lubaszka, prezes; Franciszek Rapacz, wiceprezes; Józefa Lubaszka, sekr. prot.

Klub pow. Bochnia nr. 68 ZKM zawiadamia wszystkich członków, że regularne posiedzenie, jakie miało się odbyć w niedzielę, 28 lutego, zostało odwołane z ważnych przyczyn.

Natomiast będziemy mieli ważne posiedzenie i roczną zabawę stoliczkową 28 marca, na które już zapraszamy członków i ich rodziny oraz przyjaciół. Komitet i zarząd przygotowują wiele ładnych fantów, będzie też kawa i ciasto. Dochód na cele dobroczynne, m. inn. na kościół w Pogwizdowie.

Józef Durak, prezes; Józefa Cieśla, sekr. prot.

Klub Pilzno i Okolica odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 28 lutego, o godz. 3ej po poł., w sali Weteranów pnr. 1239 N. Wood ul. Prosimy o liczny udział.—Józef Mall, prezes; Karolina Grzebień, sekr. prot.

Klub Łużna pow. Gorlice ogłasza, że posiedzenie Klubu odbędzie się w tę niedzielę, dnia 28 lutego, o godz. 3ej po poł., w sali Wydziału Kongresu PA, pnr. 1838 W. Division ul. Członkowie proszeni o liczne przybycie, gdyż jest dużo ważnych spraw do załatwienia.—Roman Kalisz, prez.; Józef Gaweł, sekr. prot.

Tow. Ratunkowe Gminy Borzęcin odbędzie swoje miesieczne posiedzenie w niedzielę, 28 lutego, w sali ZKM, 1401 W. Superior ul., początek o godz. 2ej po poł. Są ważne sprawy, które muszą być załatwione na tym posiedzeniu. Zarząd uprasza o jak najliczniejsze przybycie.—Aniela Czyryk, prez.; Lud. Makowski, sekr. prot.

Klub Parafii Augustów odbędzie swe regularne posiedzenie w niedzielę, 28 lutego, og odz. 1:30 po poł., w sali Wteranów, 1239 N. Wood ul. Prosimy członków i członkinie o przybycie, gdyż mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia. B. Gudanowski, prez.; R. Miodoński, sekr. prot.

Klub Powiat Jasło Nr. 44 Zw. Kl. Małop. odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 28 lutego, o godz. 2:30 po poł., w sali ZKM, pnr. 1401 W. Superior ulica.

Mamy wiele spraw do załatwienia, więc prezes wraz z zarządem serdecznie uprasza wszystkich członków o liczne przybycie. Po posiedzeniu występujemy na "Social Party", więc prosimy członków o wcześniejsze przybycie.

Władysław Ruciński, prezes; Aniela Bartkowicz, sekr.

Zebranie Klubu Polska Wieś

Klub Polska Wieś Nr(196 ZKM odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w przyszłą niedzielę, 28-go lutego, w sali parafialnej Św. Barbary, o godz. 2ej po południu. Ważne sprawy do załatwienia.

Członkowie i członkinie są proszeni o liczne przybycie. — Jan Bandur, prezes; Zofia Tor, sekr. prot.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano
"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI
Stacja WOPA — 1490 KC
od poniedz. do piątku
9 - 9 wiecz.

Młodzi Piszą:

Gra w Szachy

JACEK ZRYWNY

Starodawna perska gra wymagająca dużych zdolności intelektualnych połączonych ze zdrowym rozsądkiem, to gra w szachy. W teraźniejszych czasach stała się ona niezmiernie popularna i miliony ludzi na całym świecie pasjonuje się tym umysłowym sportem. Jak zwykle, celem gry jest zwycięstwo. Tym razem jednak jest to zwycięstwo umysłu; stalowych nerwów, usilnej koncentracji, subtelnego myślenia. Nie dziw, że mnóstwo książek, magazynów, czasopism i gazet zostało poświęconych opisom, jak grać i zwyciężać należy. Szachy w niektórych krajach stały się sportem narodowym, a ludzie otrzymujący mistrzowskie tytuły poważanymi osobistościami. Oczywiście, nie każdy może zostać mistrzem. Walka umysłów, gdzie trzeba odgadnąć każdy ruch przeciwnika, a przy tym nie zdradzić własnych zamiarów, żąda opanowania, koncentracji myśli i natychmiastowych opracowań setek wariantów zależnych od danej sytuacji. Wszelka pewność siebie i dufność w swe siły, pokazywanie swej wyższości, a wreszcie co najgorsze zadowolony okrzyk — „szach mat", przed dokładnym i precyzyjnym rozpatrzeniem możliwości przeciwnika, nie tylko powoduje uśmieszki znawców, ale też niejednokrotnie przyczynia się do przegranej.

Jakoś tak się zdarzyło, że po przeczytaniu listu Alojzego Tekien w „Dzienniku Związkowym" dnia 19 II 71, nasunęła mi się myśl o porównaniu go do rozgrywki szachowej. Nasunęła się, ponieważ artykuł ten zrobił na mnie wrażenie niedokończonego szachmatu. Można by powiedzieć, że szachista, a w tym wypadku autor, nie przemyślał sytuacji, uległ własnym bojowym słowom i wreszcie co gorsza pokazał swe schematy myślowe, nie otrzymując nic w zamian.

Taka gra w szachy na pewno spowodowałaby uśmiech niejednego z mistrzów, który być może poradziłby naszemu szachiście-autorowi, by zamiast krzyczeć — szach mat — poczekał na dalszy ruch przeciwnika, a w tym wypadku na dalszy ciąg „Spojrzenia z boku", a dopiero potem, gdy już będzie miał dowody czarno na białym, uczynił swój mistrzowski ruch.

Ponieważ interesują mnie szachy, a także zainteresował mnie list „Za dużo krytyki", postanowiłem połączyć pożyteczne z przyjemnym i napisać choć trochę jak w szachy grać nie należy. By było nam wszystkim jednak łatwiej zrozumieć o co mnie chodzi, zamieńmy szachy na słowa, co wszak na jedno powinno wyjść.

Zaraz na początku chcę nadmienić, że o Wolterze dyskutować nie zamierzam. Nie zamierzam, ponieważ nie wiem czy grał on w szachy i czy w ogóle takimi problemami się interesował, będąc najpierw człowiekiem, a potem dopiero szachistą, czy też Francuzem, albo jeszcze kimś innym. Chcę natomiast upewnić kolegę Alojzego Tekien (wszak razem jesteśmy studentami, więc nie ma co się tytułować per pan), że bez względu na narodowość, pochodzenie, ubiór i zapach przeciwnika (byle na odległość dwóch szachownic) nie zamierzam go straszyć, ani też poniżać jego ludzkiej godności. Nie planuję też podpatrywać ruchów przeciwnika, przylepionym mi przez kol. Tekien częstochowskimi rymami, zezem. Zaznaczam, że pisać takimi rymami przestałem w piątej klasie szkoły podstawowej i nie chcę do tych twórczych lat swego żywota powracać, jak to uczynił mój szanowny kolega.

Wyjaśnienia powyższe napisałem po prostu dlatego, by nie potraktować po macoszemu pierwszych części listu kol. Tekien, które zresztą z tematem nic wspólnego nie miały. Tym samym jednak chcę udokumentować, że cały jego list przeczytałem uważnie i ze skupieniem, co nie mógłbym powiedzieć o kol. Tekien w stosunku do cyklu artykułów pt. „Spojrzenie z boku".

Jak to zwykle bywa, czy jest to gra w szachy, czy też zwykłe czytanie gazet, jeżeli chce się daną sytuację zrozumieć, potrzeba nam skupienia uwagi i głębokiego zastanowienia się nad danym problemem. A cóż widzimy po liście kolegi Tekiena? "Koniec i bomba, a kto napisał — ten trąba" — powiedziałby może genialny Gombrowicz. Po prostu kol. Tekien nie przestudiował uważnie lektury. A jeśli ją nawet przestudiował, w co zbytnio nie wierzę, to przestudiował po łebkach. Przykłady? Dowody?

Nigdy nie napisałem, że dobrzy studenci... „to są same bęcwały, zlepki o ubogiej mentalności, polskie żłoby o tumańskich umysłach, wyropiałki o ciasnych pojęciach itd.". Co natomiast napisałem (w ostrych słowach, bo czasami takie są najlepsze) znajdzie kol. Tekien w mych artykułach, o ile oczywiście uważnie je przeczyta. Po prostu by dać dowód, że zarzuty kol. Tekien są bezpodstawowe przytoczę tylko jeden cytat z dnia 17. 11. 71 w którym pisałem... „Kapitalnym potwierdzeniem pomieszania pojęć przedstawionej poprzednio grupy „pseudopolaków", było zapytanie „Czyż jest coś niewłaściwego w kawałach o polskich żłobach"? Zapewniam, że inne z mych sformułowań, użyte były mniejwięcej w tym samym znaczeniu. W znaczeniu, z którego chyba jasno wynika, że nie naśmiewam się z „polskich żłobów", tylko że krytykuję tych, którzy w tak nienawistny sposób odnoszą się do naszej narodowości.

Przeraża mnie tym bardziej sposób doboru słów z moich artykułów przez kol. Tekien który postwarzał sobie z nich swoiste konglomeraty językowe. Wzięcie kilku słów z jednej strony w jakiejś książce, a potem dobranie kilku innych z innej i stworzenie z nich półzdania, które ma być twórczą krytyką na dobór słów przez autora danej książki, nie dodaje otuchy. Dużo krytyki? — może, ale krytyka ni w pięć ni w dziewięć — to wprost śmiechy!

Posądzanie mnie o stwarzanie klimatu do kłótni, niezgody i nienawiści jest zwykłą insynuację. Nie biorę tego poważnie, albowiem takiego klimatu nie stwarzałem, nie stwarzam i stwarzać nie będę! Radzę natomiast, by następnym razem kol. Tekien postarał się o fakty na których posądzenia swe mógłby oprzeć. Fakty poparte wiatrem bardzo szybko wietrzeją.

W związku z żądaniem kolegi Tekiena bym go przeprosił za użycie takich słów jak: bęcwał, wyropiałek i zlepek — komunikuję że; po pierwsze są to słowa polskie, które można zrozumieć (co nie mógłbym powiedzieć o słowie „iplikuje", a które użył kol. Tekien w swym artykule); po drugie oświadczam, że nie myślę o kol. Tekien w formie powyżej użytych rzeczowników; w końcu po trzecie nie rozumię dlaczego i za co miałbym przepraszać różnych bęcwałów, wyropiałków i zlepków, jeżeli oni sami się za takich mają. Żądania takie wydają mi się poniekąd dziwne i nielogiczne. Jeszcze bardziej dziwnym i nielogicznym jest fakt ustawicznego pomijania przez autora artykułu „Za dużo krytyki" pozytywnych stron życia studenckiego i całkowite zamilczenie o młodzieży z którą łączy mnie poczucie polskiej przynależności, a którą przecież opisałem w swoich artykułach. Wydaje się, że kol. Tekien chce znaleźć na siłę negatywne strony życia studenckiego, a całkowicie przemilczeć te pozytywne.

Czytając książki, niejeden z nas napewno delektuje się pewnymi zwrotami, zdaniami, czy też słowami użytymi przez autora. Jest to normalne i ludzkie. Gorzej jest natomiast, gdy ktoś zaczyna uwielbiać słowa o raczej negatywnym znaczeniu. Przerażają mnie upodobania kol. Tekien do takich słów jak dynamit, bicie i gwałt połączony z nudyzmem oraz narkotyki. Jestem pewny, że w mych artykułach użyłem wielu innych, bardziej wartościowych i zasługujących na wymienienie zwrotów. Zarazem dla uspokojenia rodziców nad których losem kol. Tekien boleje zapewniam, że jeszcze do tej pory nie spotkałem by polscy chłopcy i dziewczęta używali narkotyki. Zdumiewa mnie natomiast zakomunikowany przez kol. Tekien fakt, że podobno chłopcy są też gwałceni! Zaiste, dziwaczne to fakty o których, mimo mego względnie długiego pobytu na uniwersytecie, do tej pory nie słyszałem.

Widocznie odwracanie kota ogonem jest jedną ze specjalności krytyka moich artykułzw. Dla każdego rozsądnie myślącego człowieka, przenośnie których użyłem, by opisać codzienne życie studenckie, są tylko przenośniami a nie czym innym. Nie wyobrażam sobie by ktoś naprawdę myślał że będzie zgwałcony, pobity, a potem wysadzony w powietrze podczas zwykłego studenckiego dnia. Rozumowanie takie doprowadza wprost do rozpaczy!

Jeżeli chodzi o zagadnienie wojny wietnamskiej, piszę o tym w jednym z mych artykułów. Nadmieniam jednak fakt, że nie traktuję Wietnamu jak „zabawkę taką jaką naprawdę jest", choćby z tego względu, że od 1961 zginęło tam ponad 44.000 ludzi, w tym wielu dobrych Polaków.

Wyjaśniam, że nie jestem ekspertem w zaglądnieniu do słownika. Czynność tę uważam za normalną i dostępną każdemu człowiekowi. Należę do tych, którzy dostrzegają że Ameryki drugi raz odkrywać nie warto i korzystam z dostępnych danych, czy to będą fakty naukowe, czy też historyczne. Przy okazji proponuję, by mój kolega przeczytał trochę więcej o hetmanie Stanisławie Żółkiewskim w książkach historycznych, a o Żydach w paryskiej „Kulturze". Dobra książka historyczna na pewno nie zaszkodzi, a ponadto poda trochę informacji o zaborczych dążeniach cara Iwana Groźnego, którego celem było opanowanie Inflant kosztem Polski i o tym jak to się niekorzystnie dla Moskali skończyło. Natomiast paryska „Kultura", w której pisze dosyć dużo Polaków pochodzenia żydowskiego, wyjaśni mojemu koledze niektóre zawiłe problemy polsko-żydowskie i postawi je w odpowiednim świetle. Wnioskuję, że kol. Tekien potrzeba danych, ale tym razem zaczerpniętych z polskich gazet, książek i magazynów. Jestem nawet gotów poświęcić mój, zaproponowany przez mego hojnego kolegę, wyjazd na rozmowy do Paryża (choć jeszcze do tej pory, nie wiem po co? z kim? i dlaczego?) w zamian za kilka dobrych książek na proponującego konto.

Przyznaję się i zgadzam z kol. Tekien, że wystarczy mi jego komentarzy nie tylko na problemy poruszone, ale też zasygnalizowane w późniejszej części jego artykułu, które to dotyczą majaczeń na temat „męskich szowinistów" i wyzwolenia kobiet z pod tych to szowinistów ucisku. Nie chcę zabierać głosu na te dość niezwykle, przynajmniej dla mnie tematy. Także przy okazji nie zamierzam wyjaśniać w jaki sposób moja ręka siedziałaby w redakcji i pisała, gdy widzę ją przed sobą na ławce w szkole. Zapewniam, że cudotwórcą nie jestem, ani też nie posiadam daru ESP. Podejrzenia takie zaliczam do wytworu bujnej fantazji, którą każdemu, przynajmniej w Ameryce, mieć wolno.

Na zakończenie pragnę zakomunikować, że osobiście cieszę się z listu kolegi Alojzego Tekiena. Wydaje mi się jednak, iż był on nie w czas. Myślę, że kol. Tekien powinien zaczekać aż cykl artykułów „Spojrzenie z boku" dokończy się, a potem dopiero zabrać głos w dyskusji. Być może znalazłby więcej powodów do krytyki, lub też zgodziłby się ze mną w niektórych poruszonych sprawach. Ponieważ jednak tak nie uczynił, zalecam mu dużo łatwiejszą grę — warcaby. W grze tej nie tylko że nie trzeba czekać zbyt długo na ruch przeciwnika, ale i konsekwencje krzyczenia hop zanim się nie przeskoczy, są o wiele mniej poważne w skutkach.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

ZAMIESZCZAMY ZDJĘCIA potencjalnych kandydatów do nagrody Oscara dla najlepszego aktora roku i dla najlepszej aktorki. U góry od lewej: Sarah Miles, Carrie Snodgress, Ali McGraw, Jane Alexander i Glenda Jackson. U dołu kandydaci aktorzy, od lewej: Jack Nicholson, James Earl Jones, George C. Scott, Ryan O'Neal, Melvin Douglas.

★ PRACA ŻEŃSKA

POTRZEBNA KUCHARKA
Do polskiej, rzymsko - katolickiej parafii na południowo - zachodniej stronie miasta Chicago.
Pewne referencje wymagane.
Dobre warunki pracy i wynagrodzenie.
Pisać:
BOX W.K.
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

POTRZEBA NAM DZIEWCZĄT do pracy fabrycznej
Praca lekka, czysta i stała. Płatne wakacje i święta. Udział w zyskach. Zgłoszenia:
Century Engraving & Embossing Co.
1020 W. ADAMS
4-te piętro

GENERAL OFFICE
In Hotel Manager's office. Shorthand and typing necessary. Steady work, good starting salary. Call between 9-5.
YA 7-5580

★ MILWAUKEE, WIS.

A. R. GRIERINGER'S
A. C. ENGINEERING CO.
We are now hiring
TOOL & DIE MAKERS
Must Be 1st Class Journeymen
Top Wages. Steady Work. Overtime.
No Phone Calls — Apply in Person
TERRY ROSS
2809 W. Carmen Ave. Milwaukee, Wis.

★ PRACA ŻEŃSKA

★ PRACA MĘSKA

Tool & Die Maker Wanted
KNIGHT TOOL WORK
5268 Wesley Rosemont, Ill.
678-1237

ENGINEER
Engineer for small co. to work on design of Industrial Washing equipment. Knowledge of electrical, sheet metal, piping, pumps and motors helpful. Starting salary $10,000.
Send resume to
WELLCO CHEMICAL CO.
Box 381 Argo, Ill. 60501

★ PRACA

TELEPHONE SOLICITORS
FOR
Full or Part Time Work
Permanent Position
Salary Plus Commission
5 Day Week
Small Congenial Office
Call for appointment
Mr. Day — 725-6681
or come in
QUICK SERVICE HEATING & AIR-CONDITIONING, INC.
4523 N. Milwaukee Ave.

★ DOMY

PRZEZ WŁAŚCICIELA
JAK NOWY!
3 sypialnie, centralnie ochładzany. Nowoczesna łazienka, wykończony "basement", dywany, draperie. Murowany garaż na 2 auta. Uprawiony dookoła. Dodatki. — $23,900.
4542 South Knox Ave.
PO 7-9116

PÓŁNOCNY ZACHÓD, 2 mieszkaniowy, murowany, 3 sypialnie, garaż. Gazem gorącą wodą ogrzewanie. — 626-7592.

NEW 2 FLAT BRICK
5½ and 4½ rooms. Full floodproof basement. Ceramic tile baths. All modern built-in features.
C. E. SCHUETZ & CO.
Open House Sunday — 1 to 5 p.m.
4348 S. Komensky
325-0214

2 PIĘTROWY murowany, gorącą wodą ogrzewany, Brighton Park, przez właściciela. Po umówienie dzwonić — LUdlow 5-8665 lub LUdlow 2-9238.

AUSTIN
NA ZACHÓD OD LARAMIE
NA PÓŁNOC OD AUGUSTA
6 pokoi, 3 sypialnie, zakryta weranda, duża jadalnia i bawialnia z kominkiem, dywany. Nowoczesna łazienka i kuchnia oraz maszyna do mycia naczyń a także piec kuchenny. Tynkowane. Gazowe ogrzewanie, garaż na 1½ auta. Podatki $330. Doskonały stan wewnątrz i zewnątrz. $22,500.
626-8559

★ KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze!
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI!
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy!
w mieście i poza miastem.
489-5000

★ INTERESY

I AM SEEKING A PARTNER
In a Tavern and Liquor Store Business
Established 35 years.
TU 9-9339

W CICERO — towerna do wynajęcia, dobra lokacja i dobry dochód. Może być umeblowane mieszkanie przy tawernie dla samotnych. Tel. 652-5121.

★ DO WYNAJĘCIA

4 POKOJOWE mieszkanie, na 2im, dla spokojnych w średnim wieku. Par. Św. Jacka (Drake-Diversey). Po informacje i umówienia dzwonić od 10 rano - 8ej wieczorem: 276-0632

UMEBLOWANA sypialnia dla pani, używalność kuchni. Jackowo, blisko kolejki. 235-0482.

4 POKOJE na 2-im piętrze, słoneczne, ogrzewane. 2025 N. Lawler, dorosłym. 237-4492.

POKÓJ umeblowany, widny, świeżo odnowiony dla pracującego pana. — 2320 Cortez.

4 POKOJE, gazowe "space" ogrzewanie, gorąca woda, niema łazienki, 1sze z frontu. Dorosłym tylko. $38 miesięcznie. 2702 W. Thomas. KI 5-8595

5 POKOI — piec do ogrzewania. HUmboldt 9-5867

DOROSŁYM — 4 ładne pokoje. Narożny budynek. 2-gie piętro z frontu. Gazowym piecem ogrzewanie. Na południe od 26-ej ulicy, blisko Pulaski. 652-2487.

4 POKOJE umeblowane z używalnością kuchni. Dzwonić po 4-ej: 384-9610 — 1066 N. Marshfield.

6 POKOI, $85 miesięcznie, nieogrzewane. Okolica California-Armitage. 276-9184.

★ MEBLE

KOMPLET do jadalni, 9 sztuk, sypialnia, podwójne łóżko, wiele innych. — 252-1474.

★ OSOBISTE

JEŻELI CHCESZ pomóc lub coś wysłać do Polski — zadzwoń rano lub wieczorem. 243-6391.

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA ŻEŃSKA

WE ARE NOW HIRING
GENERAL FACTORY PERSONELL!!
Immediate Openings — Steady Work.
SEWING MACHINE OPERATORS
KNITTING MACHINE OPERATORS
BLOCKERS — FINISHERS — INSPECTORS
We will train you in all operations. Apply in person:
EAGLE KNITTING MILLS
507 S. 2nd Street Milwaukee, Wis.
An Equal Opportunity Employer

Nawał Drożyzny Po Chwilowym Spadku Cen w Styczniu

Konsument Chicagoski znalazł się w lutym pod nawałą drożyzny na szerokim froncie, po doznaniu chwilowego spadku współczynnika kosztów utrzymania o .1 procenta, w poprzedzającym miesiącu.

Przedstawiciel rejonowego Biura Statystycznego Pracy oświadczył, iż niema nic nadzwyczajnego w spadku cen w miesiącu styczniu, nawet w czasie inflacji. W okresie ostatnich 15-u lat stwierdzono nieznaczny spadek cen w styczniu, w ośmiu z tych 15-u lat, ale spadek kosztów utrzymania w lutym zauważono tylko w jednym roku z tych 15 lat, jak również raz tylko w marcu.

Po rozgłoszonej obniżce kosztów utrzymania w styczniu, wynoszącej tylko .1 procenta, konsumenci Chicagoscy ze smutkiem stwierdzili w lutym znaczny skok cen na dużą ilość artykułów, w tym i spożywczych, stanowiących samą istotę kosztów utrzymania i koszty te stale podnoszą się w górę.

A oto niektóre z faktów— hurtowe ceny podniosły się w styczniu o .7 procent, czyli w skali najwyższej dla jednego miesiąca roku a wzrost ten odbił się już na podniesionych cenach za artykuły w sprzedażach detalicznych.

Hurtowne ceny żywności, po trzech miesiącach chwilowego spadku, podskoczyły nagle pod koniec stycznia o 1 pełny procent Detaliczna cena mleka podskoczyła od 4 do 6 centów na galonie; szeroki wachlarz różnych artykułów żywnościowych również wykazał podwyżkę cen w rezultacie kosztownych umów o podwyżki płac między unią pracowników sklepowych, a niektórymi łańcuchowymi sklepami spożywczymi.

Ostatnio trwająca "wojna" o cenę gazoliny zakończyła się nagle w tym miesiącu podwyżką cen gazoliny z pomp o 10 centów na galonie. Ceny za artykuły domowe, meble i odzież również podniosły się w lutym w górę, po chwilowej obniżce w różnych wysprzedażach w styczniu.

William E. Rice, pełniący obowiązki dyrektora rejonowego Biura Statystycznego Pracy oświadczył, iż prawie cała chwilowa obniżka współczynnika kosztów utrzymania wynosząca 1/10 część procenta w ubiegłym miesiącu zaznaczyła się od sezonowych wysprzedaży odzieży i używanych samochodów.

Dane statystyczne zbierane przez Biuro od 1957 roku wykazywały najczęściej spadek cen w miesiącach w kolejności styczeń, sierpień i listopad. Podwyżki zaś cen skontatowano najczęściej we wrześniu, czerwcu, lutym, marcu i w lipcu, w tej kolejności. Najdotkliwszym miesiącem dla kieszeni konsumenta był zawsze wrzesień. Od 1957 roku nie stwierdzono ani jednej obniżki cen w żadnym wrześniu, a tylko dwa razy stabilizację cen z poprzedniego miesiąca i to w roku 1963 i 1964 tylko.

Oskarżeni o "Białe Niewolnictwo"

Agenci FBI aresztowali poszukiwanego przez władze federalne trzeciego osobnika oskarżonego o przetransportowanie z Chicago kobiet do Saigonu do tamt. domu publicznego. Trzeci ten spólnik, 49-letni Raymond E. Auler, agent teatralny z Milwaukee aresztowany został we wtorek na lotnisku O'Hare, tuż po wylądowaniu samolotu z Los Angeles. Auler powracał z Bangkoku.

Auler jest jednym z piątki mężczyzn oskarżonych przez wielką ławę przysięgłych w Chicago o pogwałcenie aktu federalnego o "białym niewolnictwie". Dwóch innych mężczyzn, a mianowicie Bob Managhan i Charles Zemater podejrzanych o skierowanie 4 dziewcząt z Chicago do Saigonu zostało uprzednio aresztowanych. Dwaj dalsi z tej grupy są w dalszym ciągu poszukiwani przez agentów FBI.

Nieudany Program Mieszkaniowy

Chicagoski projekt walki z niedoborem mieszkań przez budowanie gmachów mieszkalnych obliczonych na dochody rodzin o niskich zarobkach został kompletnie zarzucony po wybudowaniu nieznacznej ilości budynków. W 1968 roku, w czasie konwencji demokratycznej, opracowano nowy plan, według którego rozpoczęto renowację istniejących budynków zamiast budowy nowych. Ogółem na ten cel wydano $3.4 mln. W przeciągu zaledwie dwóch lat budynki apartamentowe zostały z powrotem zamienione w "slumsy".

Zarówno jeden jak i drugi projekt przypuszczano, iż, jeżeli nie całkowicie to przynajmniej w większym stopniu, rozwiąże problem braku izb mieszkalnych, odpowiadających nowoczesnym wymaganiom standartowym. Budowę domów rozpoczęto z wielkim rozmachem z prefabrykatów. Gotowe elementy dostarczono na wyznaczone parcele gdzie dosłownie "składano dom".

Tym sposobem można było postawić budynek nawet w ciągu zaledwie 24 godzin. Nad realizacja programu czuwało przedsiębiorstwo Chicago Dwelling Authority. Z pomocą finansowa wystąpiło IllinoisHousing Development, przekazując CDA $1 milion dolarów na pokrycie kosztów niebudowlanych.

W dalszej kolejności spodziewano się, że stanowe władze przekażą na ten cel wiele milionów dolarów. Zawarto kontrakt z dwoma firmami budowlanymi, przewidujący wybudowanie 200 domów z prefabrykatów pierwszego roku. Wkrótce, przewidywano, rocznie budowano by 2,000 takich domów.

Do roku 1970 wybudowano tylko 85 domów, z których znaczna część znajduje się w tragicznym stanie. Realizację programu wstrzymano po wydaniu $1.8 miliona. Na pokrycie kosztów $1 miliona otrzymano od władz stanowych oraz $800,000 stanowił dochód osiągnięty z hipotek (mortgages). Blisko połowę funduszu otrzymanego od władz Illinois wydano na budowę 39 domów.

Kompetentne instytucje zażądały w imieniu władz Illinois zwrotu pieniędzy, twierdząc, iż CDA niewłaściwie rozporządziło 1 milion dolarów, co więcej, przekraczając przy tym regulujące prawa stanowe. Chicago Dwelling Authority w rezultacie zostało zmuszone do zwrotu pieniędzy.

Błąd CDA polegał na tym, że otrzymane od Illinois Housing Development Authority przeznaczano nie tylko na koszty inżynieryjne planowania — zakup parceli i prefabrykatów, tak jak przewidywano, lecz częściowo pokrywano koszty budowlane. Same koszty budowlane mogły być pokryte z przysługujących funduszy federalnych. Wówczas, nie uległyby zamrożeniu stanowe subsydia, które mogła wykorzystać inna nierentowna instytucja.

Do chwili obecnej CDA sprzedało 46 domów. 39 pozostałych jest wynajmowanych. Dopóki nie znajdą się nabywcy CDA nie jest w stanie zwrócić $585,000.

TEKSAS — Silne tornada, które przeszły niedawno nad południową częścią kraju spowodowały milionowe straty. Na zdjęciu: kompletnie zniszczone centrum handlowe na przedmieściu Waco.

Zagadkowe Morderstwo w Chińskiej Dzielnicy

Dzielnica chińska w Chicago, w przeciwieństwie do iniezmiernie rzadkie, dlatego morderstwo popełnione w środę na 20-letnim Sam Look Wong, wywołało przerażenie i panikę w całej dzielnicy. Wieczorem, tego samego dnia policja aresztowała przyjaciela Wonga, 22-letniego Johna Ortęga, zam. pnr. 267 W. 22 ul. Wkrótce po aresztowaniu Ortega został postawiony w stan oskarżenia pod zarzutem popełnienia zbrodni.

Mieszkańcy chińskiej dzielnicy, którzy przed paru tygodniami obchodzili chiński Nowy Rok, pozamykali się w nych dzielnic miasta, jest spokojna; wypadki zbrodni są swoich mieszkaniach. Ruchliwa w czasie dnia i wieczoru dzielnica wydawała się zupełnie pustą. Zwłoki Wonga zostały znalezione w zaułku za domem przez pannę Nue Soohoo, zam. pnr. 251 W. 22nd ul. Soohoo szła wyrzucić śmiecie, gdy zobaczyła zabitego, który leżał przy śmietniku. Śmierć spowodowana została ranami zadanymi nożem w piersi i plecy. Policja wyklucza rabunek, jako jeden z powodów, gdyż w kieszeni zabitego znaleziono portfel z $5.00. Ojciec zabitego, Jimmy Wong, jest głównym kelnerem w chińskiej restauracji Hoe King Lo. Powiedział on, że syn zrezygnował w końcu ub. roku z pracy przy maszynach rachunkowych w Montgomery Ward.

Sam Wong urodził się w St. Zjednoczonych, należał do grupy określanej w chińskiej dzielnicy, jako ABC (American born Chinese). Grupa ta miała od czasu do czasu nieporozumienia z nowymi emigrantami chińskimi, FOB (fresh of the boat), jednak wynik każdej sprzeczki kończył się zgodą i, jak powiedział jeden stary dziennikarz, wydawca "China Times", — morderstwo w chińskiej dzielnicy jest czymś czego nikt nie może sobie wyobrazić, gdyż za jego życia nie miała miejsca żadna zbrodnia. Policja prowadzi dochodzenia.

Zginęli w Wypadkach Drogowych

Thomas Żelazko, lat 34, zam. 1617 Cedar w Mount Prospect, zginął na miejscu, gdy prowadzone przez niego auto uderzyło w słup przy River Rd. w Des Plaines.

W innym wypadku, 5 osób odniosło obrażenia na szosie Dan Ryan, gdy kierowca stracił kontrolę i samochód uderzył w sklepienie mostu. — Wszystkich przewieziono do Mercy Hospital.

Dwaj policjanci Allan Trepcyk i Richard Zaremba zostali przewiezieni do szpitala Walther Memorial dla opatrzenia obrażeń, odniesionych w środę, gdy auto patrolowe przewróciło się na zakręcie North i California.

Oszust, Jako Chirurg, Wykonuje Skomplikowane Operacje

Policja francuska aresztowała fałszywego chirurga, który przez wiele miesięcy dokonywał operacji w jednym z najbardziej renomowanych szpitali Paryża. Oszust podawał się za dr. Phillipe'a Dessault, syna znanego przemysłowca francuskiego. W rzeczywistości jest to 45-letni Gerard Paysais, od dawna poszukiwany przez policję za różnego rodzaju przestępstwa. Paysais przez kilka lat pracował w jednym z prowincjonalnych szpitali jako pielęgniarz i asystował tam przy operacjach.

Fałszywy chirurg aresztowany został w momencie, gdy w stroju chirurga, w maseczce na twarzy, w białym fartuchu i gumowych rękawicach opuszczał salę operacyjną, po dokonaniu operacji przyszycia języka dziecku rannemu w wypadku ulicznym.

Śledztwo wykazało, że Paysais pracował w klku paryskich szpitalach na oddziałach chirurgicznych. W żadnym z tych szpitali nie zażądano od niego przedstawienia dyplomu lekarskiego. Jedynym dowodem, na podstawie którego przyjmowano go do pracy, był sfałszowany list polecający jednego ze słynnych chirurgów francuskich, który zmarł przed kilku laty.

Według zeznań świadków, „dr Dessault" przeprowadził kilkanaście trudnych operacji chirurgicznych, m. in. dokonywał amputacji i przeszczepów. Asystował również naczelnemu chirurgowi w niezwykle skomplikowanych operacjach. Swoje stanowisko „doktora" w znanej klinice paryskiej. Dessault wykorzystywał jednocześnie dla dokonywania różnych oszustw.

Siatki Na Włosy Przy Maszynach

Mężczyzni i kobiety noszący długie włosy a pracujący przy maszynach, gdzie istnieje groźba wplątania się włosów w tryby, będą przypuszczalnie musieli nosić siatki na włosy w czasie pracy. Przewodniczący Stan. Komisji Przemysłowej Alexander White oświadczył, iż komisja urządza publiczne przesłuchy w poniedziałek, o 10 rano, w gmachu pnr. 160 N. La Salle ul., — w celu rozważenia kwestji długich włosów przy pracy.

Przesłuchy mają również określić, czy osoby pracujące przy maszynach wywołujących silny hałas nie będą zmuszone nosić specjalne ochrony na uszy.

Z OKAZJI 150-letniej rocznicy przystąpienia stanu Missouri do Unii władze pocztowe tego stanu wydały specjalny znaczek okolicznościowy, ukazujący środkową część fresku Thomasa H. Bentona, który znajduje się w bibliotece im. Harry S. Trumana w Independence, Mo.

Prywatna Poczta w Gary, Ind.

W Gary, Indiana, począwszy z dniem 1-go czerwca rozpocznie świadczenie usług prywatna firma pocztowa Independent Postal System of America. Początkowo zakres usług IPSA będzie ograniczony do miasta Gary, oświadczył prezes firmy, Thomas M. Murray. Etapy ekspansji firmy obejmowały będą kolejno tereny East Chicago, Whiting, Hammond, Munster, Highland i Griffith. Tereny te mają wejść w okręg usług IPSA do końca listopada br. Do końca roku 1972 firma rozszerzy swą działalność na całym północnym terenie stanu Indiana, od Michigan aż do Chicago. Dwa urzędy prywatnej poczty zostaną otwarte w Chicago w kwietniu.

Działalność poczty będzie dotyczyła przesyłek II-ej, III-ej i IV-ej klasy. Usługi IPSA będą przeciętnie o 20 proc. tańsze od oferowanych przez poczty stanowe. Independent Postal System of America będzie również gwarantować doręczenie przesyłek w wyznaczone przez nadawcę dni.

Niezwykły Wynalazek Studentów

Studenci Instytutu Technologicznego w Illinois (Illinois Technical Institute) przedstawili opracowany przez nich model domu przyszłości. Dom XXI wieku, jak nazywają go konstruktorzy, jest wykonany z elastycznego plastyku. Przez naciśniecie odpowiedniego guzika, dom jest wyposażony w dużą ich ilość oraz w komputery kontrolne, dom zmienia swoje wymiary. Powstaja również żądane przez właściciela załamania w podłodze, których z powodzeniem można używać jako . . . mebli.

Studenci, z różnych wydziałów, rozpoczęli prace nad modelem domu przyszłościowego we wrześniu. W ich pracy wykorzystano nie tylko ściśle techniczne i precyzyjne wiadomości lecz także wiedzą z zakresu naukowej fikcji i zwykłej fantazji.

Model domu zaprezentowano z pokazową "rodziną" ubraną również w przyszłościowe odzienie, według studentów, tzw. "spray on clothes".

System komputerów automatycznie zajmuje się także takimi sprawami jak: gotowanie, sprzątanie, wyrzucanie śmieci itp.

Pracy studentów przewodniczył Chad I. Taylor, wykładowca Instytutu Technologicznego. Finansowo, prace studentów były popierane przez Peoples Gas Co.

Oskarżona o Zabicie Córki

Frances Baker, lat 28, zamieszkała pnr. 4126 W. Jackson Blvd., została aresztowana i postawiona w stan oskarżenia pod zarzutem śmiertelnego pobicia córeczki, Elaine, lat 2.

Sędzia Sądu Kryminalnego Robert J. Sulski, odmówił nałożenia kaucji. Dziecko zmarło we wtorek, w Szpitalu Powiatowym, wskutek pobicia, jakie miało miejsce ubiegłej soboty, 20 lutego. Sprawa odbędzie się w dniu 23 marca.

Zrabowano $18,500

Trzej bandyci w maskach włamali się do Biura Mid-States Vending Service, pnr. 1913 S. Cicero, zmuszając pod groźbą użycia noża, zarządzającego firmą, Franka Casso, lat 33, do otwarcia kasy ogniotrwałej. — Łupem bandytów padło $18.500.

Rekordowe Powodzenie Wystawy i Rekordowe Zatory Uliczne

Władze miejskie przyjęły plan zapobiegania zatorom drogowym na Lake Shore Drive w pobliżu McCormick Place. W ubiegłą niedzielę ze względu na dużą ilość zmotoryzowanych udających się na wystawę samochodową ruch kołowy na tym odcinku szosy został zwolniony do przysłowionego ślimaczego tempa. Tego dnia salon najnowszych modeli samochodów produkcji krajowej i zagranicznej zwiedziła rekordowa ilość osób, 162.000.

James J. McDonough, komisarz od spraw ulic i higieny miasta, zwraca się z prośbą do kierowców żeby starali się unikać tej pechowej trasy co może spowodować odciążenie ruchu przynajmniej w pewnym stopniu. Kierowców, którzy nie udają się na wystawę samochodową uprasza się natomiast o niekorzystanie z Lake Shore Drive w godzinach od 5-ej do 7-ej wieczorem w sobotę. Głównie chodzi o odcinek od Roosevelt (1200 South) oraz Pershing (3900 South). Arteria na tym odcinku nie będzie posiadała przymusowych oznaczeń dodatkowych z tej okazji. W tym wypadku władze miejskie postanowiły zwrócić się do mieszkańców z prośbą o dobrowolne omijanie tego odcinka szosy, jeżeli jest to możliwe.

1. Ponadto na prośbę miasta Chicago Transit Authority zgodziło się na skierowanie większej niż zazwyczaj ilości autobusów na trasie od Cermak do McCormick Place w sobotę i w niedzielę.

2. Kierowcy udający się na wystawę będą mogli zatrzymać się i zaparkować wóz w podziemnym garażu przy Monroe St. i Grant Park po czym udać się na wystawę specjalnym autobusem, dostarczonym przez organizatorów wystawy, Dowóz zwiedzających na miejsce wystawy jest absolutnie bezpłatny. W ubiegłą niedzielę takich autobusów było 3, podczas gdy w tę sobotę i niedzielę ma ich być 12. Autobusy będą kursować co 10 minut od południa do godz. 11-ej w nocy między wszystkimi parkingami znajdującymi się w okolicy McCormick Place.

Zmniejszenie Liczby Nauczycieli w Niles i Wilmette

Rada szkolna Niles Township High School powzięła jednogłośną decyzję zwolnienia 47 nauczycieli szkół publicznych. Na konferencji jako odbyła się w Skokie, superintendent Donald V. Grote podał do wiadomości o zwolnieniu 35 nauczycieli i zastępców oraz rezygnacji 12 nauczycieli w szkole podstawowej Wilmette, Okr. 39. Na zebraniu, które trwało ponad 3 godziny ponowiono krytykę skierowaną pod adresem superintendenta Okr. 219, Wesley Gibbs, który zalecał zwolnienie, poza 47 nauczycielami, dwóch psychologów i trzech pracowników społecznych. Gibbs wycofał jednak swe zalacenia, przyjmując do wiadomości zdanie wszystkich członków Rady, iż pracownicy społeczni, podobnie jak psycholodzy, oddają nieocenione usługi i są niezbędni w szkołach.

Ogółem, w następnym roku szkolnym liczba nauczycieli w powyższych okręgach zostanie zredukowana o 82.

Według oświadczenia Irwin Ginsburgha, przewodn. Rady Szkolnej w Niles, zwolnienie 47 nauczycieli było koniecznością z uwagi na przewidziany deficytowy budżet. Podobna sytuacja istnieje w Wilmette, gdzie superintendent Grot oznajmił, iż zwolnienie nauczycieli spowodowane zostało wzrostem kosztów i podatków, co zmniejszyło fundusze szkoły w roku bieżącym o $300,000. Wśród 47 osób zwolnionych w Wilmette znajduje się kilka pielęgniarek, pracowników społecznych i nauczycieli muzyki.

ZWOLNIONY przez terrorystów urugwajskich, brazylijski konsul Aloysio Dias Gomide w towarzystwie żony, która potajemnie złożyła okup w ręce porywaczy. Gomide był trzymany przez terrorystów przez ponad 6 miesięcy. W rękach kidnaperów znajduje się jeszcze dwóch innych cudzoziemców a wśród nich, amerykański specjalista od spraw rolniczych, Claude Fly.

Co się stało...
Co się stało...
Jak staniało...
Co staniało?...
NOWY MODEL "WOŁGI"
na benzynę, tylko $2,420
Prosimy Odwiedzić Nas w Nowoczesnym Biurze
2931 N. Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60618
orbit TRAVEL SERVICE Air Sea Land
TELEFON 235- 2323 2324

Najlepszym Podarunkiem Jest
ALBUM KARYKATUR
KAZIMIERZA MAJEWSKIEGO
Rysownika i Artysty-Malarza—Dziennika Zwiazkowego

To Historia w Obrazach ZDRADZONEJ POLSKI
Podlijcie ja swoim bliskim
Książka ta drukowana litograficznie w kolorze brunatym. Ślicznie się przedstawia Rozmiar 8½x11. 160 stron Rysunków.
Podpisy pod Rysunkami w języku polskim i angielskim.
Cena $1.50 z przesyłką pocztową
Zamówienia wraz z należnoscia nadsyłać należy:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

CASH-IT-HERE, Inc.
1214 N. ASHLAND w samym sercu Polonii
polecamy następujące usługi:
- Inkasowanie Czeków
- Przekazy Pieniężne
- Płacenie Rachunków za elektr., gaz, telefon
- Notariusz Publiczny
- Kopie Fotostatyczne
- Płacenie Kar Za Złe Parkowanie
- Odnawianie Licencji Dla Kierowców Aut
- Czeki Podróżne (Travelers Checks)
- Załatwianie Licencji Samochodowych